

PR

Cena numeru 2 zł.



GŁOS ROBOTNICZY



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III

ŁÓDŹ, WTOREK 18 MARCA 1947 ROKU

Nr. 77 (628)

Prawo do wyrokowania w sprawie przyszłości Niemiec mają tylko ci, którzy walczyli z faszyzmem

LONDYN (PAP). W korespondencji z Moskwy agencja Reutersa przewiduje, że w bieżącym drugim tygodniu swych prac rada ministrów spraw zagranicznych będzie studiowała sprawozdanie rady kontroli w Niemczech; dotyczące zasad ekonomicznych. Problem ten można ująć w 11 punktach: 1. Poziom przemysł; 2. Likwidacja potencjału wojennego, 3. Żywność i racjonowanie, 4. Rolnictwo, 5. Dekartelizacja, 6. Import i eksport, 7. Handel wewnętrzny, 8. Jedność ekonomiczna, 9. Transport, 10. Finanse, bankowość i reforma finansowa i 11. Transfer mienia niemieckiego i alianckiego. Najdonioślejszym punktem jest sprawa jedności ekonomicznej Niemiec, o ile bowiem w tej sprawie osiągnie się porozumienie czterech mocarstw załatwienie wszystkich innych kwestii będzie wielce uproszczone.

MOSKWA (obsł. wł.). Na wczorajszym posiedzeniu rady zastępców do spraw traktatu pokojowego z Niemcami rozważano w dalszym ciągu sprawy proceduralne, dotyczące przygotowania projektu traktatu. W toku dyskusji przedstawiciele Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych wysunęli propozycje, nie zgodne z postanowieniami poczdamskimi, które — jak wiadomo — ustalają, iż na 4 wielkich mocarstwach spoczywa cała odpowiedzialność za traktat pokojowy z Niemcami.

Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych Murphy wysunął wniosek, aby do mającego powstać organu konsultatywno-informacyjnego weszli nie tylko przedstawiciele państw sojuszniczych, sąsiadujących z Niemcami i tych, które brały udział w walce zbrojnej z Niemcami, lecz i państw, które tylko formalnie zerwały stosunki z Niemcami. Przemawiając przeciwko temu wnioskowi przedstawiciel Francji — Couve de Murville oświadczył, iż postępowanie, proponowane przez Murphy'ego jest niecelowe i przekształciłoby komisję konsultatywno-doradczą w „zgromadzenie parlamentarne“.

Następnie zabrał głos przedstawiciel ZSRR — Wyszyński, który na wstępie przypomniał, że podczas, gdy grupa państw demokratycznych prowadziła zaciętą walkę z hitlerowcami, inne — trzymały się na uboczu. Wyszyński przytacza tu przykład Turcji, która dopiero dnia 26 kwietnia 1945 r. zdobyła się na formalne wypowiedzenie wojny Niemcom — na niecałe dwa tygodnie przed kapitulacją Niemiec!

Wyszyński cytuje dalej fakty, świadczące o tym, iż podczas wojny Turcja bogaciła się na handlu rudą chromową, sprzedawaną Niemcom. Odmawiając prawa uczestniczenia w pracach przygotowawczych nad traktatem z Niemcami państwom, które tylko formalnie były z nimi w stanie wojny, Wyszyński wypowiada się za dopuszczeniem tych państw, które początkowo stały po stronie Niemiec, a w późniejszym stadium wojny walczyły z nimi, jak Rumunia, Bułgaria i Włochy.

Członkowie rady wyrazili w zasadzie zgodę na propozycję Wyszyńskiego. Ostateczna decyzja, odłożono do chwili, gdy będzie dyskutowana w całości procedura traktatu pokojowego z Niemcami.

Następnie rada zastępców przystąpiła do rozpatrywania kwestii stworzenia komisji i podkomisji, które mają powstać dla opracowywania traktatu z Niemcami. Jak wiadomo, na konferencji londyńskiej

postanowiono utworzyć komisję do opracowywania poszczególnych zagadnień. Delegacja francuska zaproponowała wówczas stworzyć 4 komisje główne: 1. do spraw ustroju politycznego i konstytucyjnego, 2. do kwestii zmian terytorialnych, 3. organizacji gospodarczej i odzyskowania, 4. rozbrojenia i demilitaryzacji.

Ponadto konferencja londyńska przewidywała powstanie szeregu podkomisji.

Na wczorajszym posiedzeniu rady zastępców zastanawiano się nad składem projektowanych komisji. Przedstawiciel Wielkiej Brytanii, Strang zaproponował, aby obok przedstawicieli 4 mocarstw weszli w ich skład przedstawiciele tych państw sojuszniczych, które same zdecydowały o takim udziale, przy czym przewodniczącym byłby nie przedstawiciel jednego z 4 mocarstw, lecz delegat do wódnego państwa sojuszniczego.

Przedstawiciel ZSRR — Wyszyński na wczorajszym posiedzeniu wykazał, że przyjęcie propozycji brytyjskich skazałoby z góry na fiasko prace konferencji. „Komisje i podkomisje winny być organami prac przygotowawczych — powiedział Wyszyński — nie zaś „dyskusyjnym klubem towarzyskim“.

Na następnym posiedzeniu rady zastępców będzie się toczyła dalsza dyskusja w sprawie uczestnictwa w komisjach i podkomisjach.

WARSZAWA (PAP). W rocznicę podpisania układu o przyjaźni i pomocy wzajemnej między Polską i Jugosławią wystana została do Belgradu następująca depesza:

„Do pana premiera rządu federacyjnej ludowej republiki Jugosławii ministra obrony narodowej marszałka Josipa Broz-Tito.
Belgrad.
Z okazji rocznicy podpisania układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między federacją ludową republiką Jugosławii i Rzeczypospolitą Polską, mam zaszczyt przesłać Panu, Panie Marszałku i bohaterom narodom Jugosławii gorące pozdrowienia w imieniu narodu polskiego, rządu i swoim własnym. Stwierdzam z wielką radością, że rok ubiegły zacieśnił

wezły przyjaźni między obydwoma naszymi narodami i pogłębił współpracę nad odbudową naszych krajów zniszczonych wskutek ciężkiej i długotrwałej, jednak zwycięskiej walki z faszyzmem. Jestem głęboko przekonany, że dalsze kontynuowanie tak pomyślnie rozwijających się stosunków przyczyni się do zapewnienia naszym narodom lepszej przyszłości i utrwalenia powszechnego pokoju na świecie.

Premier rządu RP.
(-) JÓZEF CYRANKIEWICZ

800-lecie Moskwy

MOSKWA (obsł. wł.). W kwietniu r. b. przypada 800-lecie stolicy ZSRR — Moskwy. W związku z tą rocznicą Moskiewskie Muzeum Historyczne przygotowuje wystawę jubileuszową, która zobrazuje historię rozwoju Moskwy, rekonstrukcję miasta po rewolucji Październikowej oraz przedstawi projekty rozbudowy Moskwy, przewidziane w Planie Pięcioletnim.

Państwowe Muzeum Literackie przygotowuje wystawę pod hasłem „Moskwa w literaturze pięknej“. Muzeum Rewolucji urządzi specjalną wystawę — „Moskwa w trzech rewolucjach“ dla zilustrowania roli proletariatu moskiewskiego w ruchu rewolucyjnym.

Komisja Śledcza ONZ na granicy albańskiej

MOSKWA (obsł. wł.). Z Aten donoszą, iż członkowie Komisji Śledczej ONZ zwieźli ostatnio wiele miast i wsi albańskich, gdzie przesłuchiwali przedstawicieli miejscowej ludności. Przesłuchiwanie świadków kategorycznie zaprzeczają, jakoby Albańczycy udzielali pomocy powstańcom greckim, jak to twierdzi rząd grecki.

Komisja Śledcza ONZ na granicy albańskiej

MOSKWA (obsł. wł.). Z Aten donoszą, iż członkowie Komisji Śledczej ONZ zwieźli ostatnio wiele miast i wsi albańskich, gdzie przesłuchiwali przedstawicieli miejscowej ludności. Przesłuchiwanie świadków kategorycznie zaprzeczają, jakoby Albańczycy udzielali pomocy powstańcom greckim, jak to twierdzi rząd grecki.

Komisja Śledcza ONZ na granicy albańskiej

MOSKWA (obsł. wł.). Z Aten donoszą, iż członkowie Komisji Śledczej ONZ zwieźli ostatnio wiele miast i wsi albańskich, gdzie przesłuchiwali przedstawicieli miejscowej ludności. Przesłuchiwanie świadków kategorycznie zaprzeczają, jakoby Albańczycy udzielali pomocy powstańcom greckim, jak to twierdzi rząd grecki.

Interes kwitnie!

LONDYN (PAP). W depeszy z Ankary agencja Reutersa notuje następstwa handlowe orędzia prezydenta Trumana, przyrzekającego pomoc dla Turcji. W dziesięć godzin po tym orędziu szereg firm amerykańskich oferty dostawy urządzeń przemysłowych i innych towarów.

Huragan nad Anglią

LONDYN (obsł. wł.). Wczoraj nad rannem przeszedł nad Anglią potężny huragan, który spowodował wiele wypadków śmierci. Wiele osób odniosło rany, zniszczenia materialne są ogromne. Przycho-dząc w chwili topnienia śniegów i wylewu rzek, huragan pogorszył znacznie komunikację między Północą a Południem Anglii.

Nowy zamach na sąd denazyfikacyjny

BERLIN (PAP). Jak donoszą z Frankfurtu, dochodzenia policyjne stwierdziły, że pożar, który wybuchł ostatnio w gmachu Laenderratu w Schlueschtern (strefa amerykańska) był spowodowany przez nieznaną zamachowców, którzy chcieli dokonać zamachu na sąd denazyfikacyjny, znajdujący się w tym gmachu.

W rocznicę sojuszu z Jugosławią Depesza Premiera Cyrankiewicza do Marsz. Tito

WARSZAWA (PAP). W rocznicę podpisania układu o przyjaźni i pomocy wzajemnej między Polską i Jugosławią wystana została do Belgradu następująca depesza:

„Do pana premiera rządu federacyjnej ludowej republiki Jugosławii ministra obrony narodowej marszałka Josipa Broz-Tito.
Belgrad.
Z okazji rocznicy podpisania układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między

federacją ludową republiką Jugosławii i Rzeczypospolitą Polską, mam zaszczyt przesłać Panu, Panie Marszałku i bohaterom narodom Jugosławii gorące pozdrowienia w imieniu narodu polskiego, rządu i swoim własnym. Stwierdzam z wielką radością, że rok ubiegły zacieśnił

wezły przyjaźni między obydwoma naszymi narodami i pogłębił współpracę nad odbudową naszych krajów zniszczonych wskutek ciężkiej i długotrwałej, jednak zwycięskiej walki z faszyzmem. Jestem głęboko przekonany, że dalsze kontynuowanie tak pomyślnie rozwijających się stosunków przyczyni się do zapewnienia naszym narodom lepszej przyszłości i utrwalenia powszechnego pokoju na świecie.

Premier rządu RP.
(-) JÓZEF CYRANKIEWICZ

800-lecie Moskwy

MOSKWA (obsł. wł.). W kwietniu r. b. przypada 800-lecie stolicy ZSRR — Moskwy. W związku z tą rocznicą Moskiewskie Muzeum Historyczne przygotowuje wystawę jubileuszową, która zobrazuje historię rozwoju Moskwy, rekonstrukcję miasta po rewolucji Październikowej oraz przedstawi projekty rozbudowy Moskwy, przewidziane w Planie Pięcioletnim.

Państwowe Muzeum Literackie przygotowuje wystawę pod hasłem „Moskwa w literaturze pięknej“. Muzeum Rewolucji urządzi specjalną wystawę — „Moskwa w trzech rewolucjach“ dla zilustrowania roli proletariatu moskiewskiego w ruchu rewolucyjnym.

Komisja Śledcza ONZ na granicy albańskiej

MOSKWA (obsł. wł.). Z Aten donoszą, iż członkowie Komisji Śledczej ONZ zwieźli ostatnio wiele miast i wsi albańskich, gdzie przesłuchiwali przedstawicieli miejscowej ludności. Przesłuchiwanie świadków kategorycznie zaprzeczają, jakoby Albańczycy udzielali pomocy powstańcom greckim, jak to twierdzi rząd grecki.

Komisja Śledcza ONZ na granicy albańskiej

MOSKWA (obsł. wł.). Z Aten donoszą, iż członkowie Komisji Śledczej ONZ zwieźli ostatnio wiele miast i wsi albańskich, gdzie przesłuchiwali przedstawicieli miejscowej ludności. Przesłuchiwanie świadków kategorycznie zaprzeczają, jakoby Albańczycy udzielali pomocy powstańcom greckim, jak to twierdzi rząd grecki.

Komisja Śledcza ONZ na granicy albańskiej

MOSKWA (obsł. wł.). Z Aten donoszą, iż członkowie Komisji Śledczej ONZ zwieźli ostatnio wiele miast i wsi albańskich, gdzie przesłuchiwali przedstawicieli miejscowej ludności. Przesłuchiwanie świadków kategorycznie zaprzeczają, jakoby Albańczycy udzielali pomocy powstańcom greckim, jak to twierdzi rząd grecki.

Komisja Śledcza ONZ na granicy albańskiej

MOSKWA (obsł. wł.). Z Aten donoszą, iż członkowie Komisji Śledczej ONZ zwieźli ostatnio wiele miast i wsi albańskich, gdzie przesłuchiwali przedstawicieli miejscowej ludności. Przesłuchiwanie świadków kategorycznie zaprzeczają, jakoby Albańczycy udzielali pomocy powstańcom greckim, jak to twierdzi rząd grecki.

Komisja Śledcza ONZ na granicy albańskiej

MOSKWA (obsł. wł.). Z Aten donoszą, iż członkowie Komisji Śledczej ONZ zwieźli ostatnio wiele miast i wsi albańskich, gdzie przesłuchiwali przedstawicieli miejscowej ludności. Przesłuchiwanie świadków kategorycznie zaprzeczają, jakoby Albańczycy udzielali pomocy powstańcom greckim, jak to twierdzi rząd grecki.

Komisja Śledcza ONZ na granicy albańskiej

MOSKWA (obsł. wł.). Z Aten donoszą, iż członkowie Komisji Śledczej ONZ zwieźli ostatnio wiele miast i wsi albańskich, gdzie przesłuchiwali przedstawicieli miejscowej ludności. Przesłuchiwanie świadków kategorycznie zaprzeczają, jakoby Albańczycy udzielali pomocy powstańcom greckim, jak to twierdzi rząd grecki.

Na marginesie

Kto zagraża

Ostatnie wybory parlamentarne w Stanach Zjednoczonych dały — jak wiadomo — większość reakcyjnemu żywiołowi partii republikańskiej, które z miejsca przystąpiły do wzmożonej ofensywy przeciwko prawom robotniczym i organizacjom zawodowym. W komisji pracy rozpatrywany jest obecnie projekt ustawy, złożony przez posłów Auchinclossa i Case'a; według tego projektu, rząd USA mógłby w drodze zwykłego rozporządzenia administracyjnego zakazać wszelkiego strajku, jako „zagrożającego dobru publicznemu“.

Jeden z projektodawców, — poseł republikański Case, występując w obronie wniosku, wyraził opinie, iż „związki robotnicze stały się wielkimi przedsiębiorstwami(?), które oddziałują bezpośrednio na życie narodu, a naród amerykański żąda obrony(!) przeciwko nadużyciom władzy(?) ze strony związków“.

Trzeba przyznać, że posłowi Case nie zbywa na tropie, ani na fantazji. Gdyby uwierzyć w opowiadane przezeń bajeczki, wyszłoby na to, że dla narodu amerykańskiego groźne są nie kartele, trusty i monopole kapitalistyczne, nie tajne i jawne spiski potentatów finansowych na szkodę mas ludowych, lecz — związki robotnicze, które stały się „potężnymi przedsiębiorstwami(?)“ i działają rzekomo nie licząc się z dobrem publicznym.

Rozumiemy, że poseł Case, występując z ramienia swych kapitalistycznych mocodawców, spełnia powinność, którą wziął na siebie wraz z mandatem kongresmana. Ale musi być przecież zachowana pewna miara spraw i rzeczy i nie wypada parlamentarzystom zbyt gwałtownie przeinaczać prawdy, czyniąc z ofiary — napastnika, a z napastnika — ofiarę.

Oratorskie łamańce posła Case'a przywodzą na myśl ironiczną historyjkę na temat równości obywatelskiej w Stanach Zjednoczonych. Pewien entuzjasta „demokracji zachodniej“, broniąc jej zalet, wskazał w ferworze dyskusji, że demokratyczne prawo amerykańskie zarówno milionerowi jak i bezrobotnemu niedzwierzy zabrania spać na ławkach w parkach publicznych. „To prawda — rzecze oponent — tylko że milioner nie zna sytuacji, która by go zmuszała do nocowania pod gołym niebem, podczas gdy niedzwarz często musi sobie szukać takiego noclegu“. O tej i o wielu podobnych „subtelnych“ różnicach zdają się nie wiedzieć przywódcy kampanii antyrobotniczej w Stanach Zjednoczonych.

B. D.

Austria bez osłony

(Korespondencja własna „Głosu Robotniczego“)

W chwili obecnej toczą się w Moskwie obrady między innymi i nad traktatem pokojowym z Austrią. W związku z tym niżej przytoczone fakty nabierają specjalnej aktualności. Odstaniamy one choć w części sztuczną mgłę rozciągającą przez propagandę austriacką, usiłującą przedstawić światu Austrię jako państwo demokratyczne, które jedynie pod naciskiem niemieckich bagietów zgodziło się na przyłączenie do Trzeciej Rzeszy i które obecnie po obaleniu hitlerizmu bezlitośnie tępi wszystkie jego pozostałości i zaprowadza u siebie ustrój prawdziwie demokratyczny.

Garstka zebranych niżej faktów odsłania nam prawdziwe oblicze „demokracji“ austriackiej.

Organ Komunistycznej Partii Austrii „Österreichische Volkstimme“ donosi kilkakrotnie, że prezesem Korynckiej Izby Handlowej jest do dnia dzisiejszego, członek partii hitlerowskiej inż. Rapatz. Również hitlerowcem jest przewodniczący Korynckich Związków Zawodowych.

A.P.A. (urzędowa austriacka agencja prasowa) ogłosiła w dniu 7 marca następujący komunikat Ministerstwa Spraw Zagranicznych: „W Salzkammergut (środkowa Austria) odkryto tajną organizację hitlerowską, która była rozgałęzioną w Salzburgu, Górnej Austrii i w kilku innych prowincjach. Dotychczas zaareztowano 70 osób. U jednego z zaareztowanych znaleziono fabrykę fałszywych dokumentów, w której między innymi fabrykowano fałszywe dowody osobiste. U drugiego członka tej organizacji znaleziono „czarną listę“ osób, którzy dla tej organizacji byli nie wygodni.“

Jak komunikuje Ministerstwo Spraw Wewnętrznych znajduje się wśród zaareztowanych były hitlerowski komisarz dla spraw gospodarki prywatnej, Oberführer SS Walter Raffelsberger. Ukrywał się on w Innsbrucku pod fałszywymi papierami.

Również we Wiedniu zaareztowano Franciszka Oberndorfera, który się zajmował sprzedażą fałszywych dowodów osobistych.

Wśród zaareztowanych znajduje się 57

wybitnych dawniejszych przywódców hitlerowskich w Austrii“.

Tego samego dnia A.P.A. przynosi następującą wiadomość: „Jak komunikuje nam dyrektor bezpieczeństwa na Karyntię, uciekł wczoraj z dworca w Villach, Obersturmführer SS Dr. Gerhard Laussegger, który miał być przetransportowany do Innsbrucku“.

Major Burness z brytyjskiej służby bezpieczeństwa zapytany w sprawie przeprowadzenia denazyfikacji przez władze austriackie, oświadczył: „przypuszczam, że władze austriackie zaspokoiłyby nad tym najchętniej zasłone zapomnienia“.

Fakty podobne do wyżej wymienionych, możnaby mnożyć w nieskończoność. Świadczą one wszystkie o jednym, a mianowicie o tym, że do prawdziwej demokracji jeszcze w Austrii daleko.

Winni to wziąć pod uwagę obradujący obecnie w Moskwie 4 wielcy mężowie stanu.

EDWARD JANKOWSKI

Podziemny Oświęcim zeznaje

Członkowie ruchu oporu w obozie opisują wstrząsające sceny z hitlerowskiej katowni

WARSZAWA (PAP). W dniu wczorajszym Trybunał przystąpił do przesłuchania świadków, którzy zeznawali na temat istniejących na terenie obozu w Oświęcimiu, organizacji podziemnych. Pierwszy zeznaje świadek Adam Kuryłowicz, sekretarz generalny KCZZ. Do Oświęcimia został przywieziony z Pawlicka w maju 1940 roku. Organizacja podziemna wówczas już istniała na terenie obozu. Kierowali nią: Norbert Barlicki, Stanisław Dubois, Kazimierz Czapinski i inni. Natychmiast rozszerzyliśmy, mówi świadek, komórki organizacji oświęcimskiej, żeby mieć w każdym oddziale pracy i w każdym bloku swych ludzi, którzy dostarczali nam materiałów informującego w jaki sposób władza obozu tępi i niszczy element polski. Organizacja miała na celu niesienie pomocy moralnej i

materiałnej więźniom wewnątrz obozu oraz dostarczenie informacji o stosunkach panujących w obozie na zewnątrz.

Gdy Niemcy wpadli na trop organizacji, wielu z jej członków zginęło.

O wszystkich egzekucjach organizacja informowała kraj. Podawano dokładną liczbę ofiar, numery więźniów, a jeżeli było można to i nazwiska, żeby świat był dokładnie poinformowany o naszych przeżyciach w obozie.

W obozie istniało tzw. Sonderkommando do którego dostawali się ludzie za najmniejsze przekroczenia, np. za nieprzyszytą guzik. Rano oddział ten wychodził do pracy, wówczas kierownik robił, stojący przy bramie dawał rozkaz: 40 ludzi, 60 ludzi.

Znacząco to, że tego dnia tyle osób ma z

pracy nie wrócić. Kapo byli obowiązani ich zabić. Wolno było zabić więcej, ale nie wolno było zabić mniej. Jeżeli zabito mniej, wówczas Kapo był surowo karany i następnego dnia z tym większą zawziętością mścił się nad ludźmi. Zdarzały się często wypadki, że więźniowie usłyszawszy wydany przy bramie rozkaz, nie wytrzymywali nerwowo i rzucali się na druty, nalaadowane prądem elektrycznym.

Świadek Teresa Lasocka pracowała w organizacji na zewnątrz obozu. Opisuje w jaki sposób ułatwiono więźniom ucieczkę, jak ich przechowywano. Mówi następnie o dostarczaniu do obozu żywności, lekarstw i w roku 1943 broni. Z obozu otrzymywano informacje, które następnie były przekazywane na kraj i zagranicę. Do obozu kolportowano licznie prasę podziemną. Świadek opisuje tzw. akcję „Młot“ w obozie — podstępna rozmowa, z której wynikało, że Niemcy chcą obóz zbombardować przy pomocy samolotów i artylerii. Wiadomość ta jeszcze tego samego dnia została przekazana zagranicą i rozgłaszana była wielokrotnie przez wolne radiostacje. Skutek był ten, że Niemcy zaniechali swego zamiaru.

Świadek Alfred Wojcicki, sekretarz teatru w Krakowie, obszernie naświetla sprawę „puszteszczenia moralnych“, które były wynikiem pobytu w obozie. Niemcy starali się nie tylko zniszczyć człowieka fizycznie, ale również złamać jego kręgosłup moralny. W wielu wypadkach udawano się im to zwłaszcza jeżeli chodzi o ludzi młodych, mających jeszcze nie skryształizowany charakter. Organizacja obozowa miała więc na celu przede wszystkim podtrzymywanie więźniów, zwłaszcza młodzieży. Jest jeszcze jeden aspekt do spraw obozowych. Jest to kwestia religijna. Wszelkie przejawy religijne były w obozie z całą bezwzględnością tępiące.

W roku 1941 przybyła do obozu grupa oficerów z pułkownikiem Stawarskim i pułkownikiem Gilewiczem na czele. Ludzie ci zaczęli się skupiać, nawiązywać kontakt i udzielać sobie wzajemnej pomocy. Punktem centralnym, gdzie skupiała się organizacja, była kartoflarnia. Na jej czele stał porucznik Paulonny, używający pseudonimu Lisowski. Był on capo, Nazwa ta, która stała się uosobieniem czegoś nieczystego — tutaj znalazła swoje najszlachetniejsze uosobienie. Komórka ta zaczęła ściągać do siebie coraz więcej ludzi.

Doprowadzono do kontaktu z grupą więźniów niemieckich. Kierownikiem tej grupy był Otto Kusel, człowiek szlachetny i godny zaufania. Rzekł się on później obywatelstwa niemieckiego i prosił o obywatelstwo polskie, co wszyscy więźniowie oświęcimscy gorliwie popierali.

11 października działacze grupy wojskowej zostali rozstrzelani. Pierwszą dwójką wyproszoną na egzekucję, to byli mjr. Dziuma i Lisowski. Dziuma wrócił się do oprawców, by nie wiazał rąk, tylko traktowali ich jak oficerów, jak ludzi odznaczonych Krzyżem Virtutis Militari. Wśród Niemców wywołano to zdumienie, a nawet ubawilo ich. Gdy strzelano do Dziumy, Lisowski wzniósł okrzyk na cześć wolnej i niepodległej Polski. Po likwidacji tej grupy zaczęto nawiązywać nowe kontakty. Grupa wojskowa połączyła się w tym czasie z grupą polityczną, na której czele stał obecny premier Cyrankiewicz.

Następnie zeznaje świadek obywatelka francuska Luiza Alcan. Dostała się do Oświęcimia 6 lutego 1944 r. z transportem z Francji. Z tego transportu tylko 49 kobiet weszło do obozu, resztę odesłano do Brzezinki na szpitalenie.

Prowokacyjny spisek wykryty został w Albanii

LONDYN (obst. wł.). Z Tirany (Albania) donoszą, iż stanęło tam przed trybunałem 9 osób oskarżonych o knucie spisku antyrządowego oraz o organizowanie akcji mającej na celu wywołanie wojny między Albanią i Grecją.

Oskarżonym zarzuca się, że dążyli do

wojny, aby umożliwić przyłączenie do Grecji terytorium północnego Epiru z pomocą wojsk anglo-amerykańskich. Wśród spiskowców znajdują się greccy i albańscy przestępcy wojenni, którzy według aktu oskarżenia — byli subsydiowani i szkoleni przez Grecję.

Jarosław Hasek

Przygody dobrego wojaka Szwejka

podczas wojny światowej (Przełód Pawła Hulki-Laskowskiego)

Ale najgorsze było to, że zaczął jednocześnie i rosnąć. Więc go wsadzono do lazaretu, a doktor pułkowy powiedział, że takie rzeczy dzieją się ze wszystkimi frajtrami, bo każdy z nich po mianowaniu zaczyna pęcznieć. Zrazu nadmą się mocno, ale niekiedy wracają rzydło do zdrowia. Lecz ten frajter Bozba to był przypadek zgoła osobliwy i ciężki, bo nadymanie od gwiazdek rzuciło mu się na pępek. Żeby go uratować trzeba było odpruć mu te gwiazdki i mój frajter znowu splasknął.

Od tej chwili Szwejk daremnie usiłował utrzymać z frajtrami jaką taką rozmowę i wyjaśnić mu po przyjacielu, dlaczego mówi się powszechnie, że frajter jest nieszczęściem kompanii.

Frajter nie odpowiadał na to wcale i tylko czynił jakieś ciemne nęgróki, że po przybyciu do brygady odechce się komuś robić głupie uwagi. Jednym słowem ziomek nie okazał należytej przyjaźni, a gdy Szwejk zapytał go, skąd pochodzi, odpowiedział, że nie ma do tego.

Ale Szwejk nie ustępował i na wszelki sposób usiłował nawiązać z

nim rozmowę. Opowiadał, że nie pierwszy raz jest eskortowany, ale że zawsze bywało wesoło przy takiej sposobności i że był z eskortą w dobrej przyjaźni.

Frajter milczał i nie odpowiadał, zaś Szwejk wywodził:

— Tak mi się wydaje, panie frajter, że musieli pana spotkać na świecie jakieś nieszczęście, skoro pan tak nagle zaniemówił. Znałem sporo smutnych frajtrów, ale takiej kupki nieszczęścia jak pan, panie frajter, z wielkim przeproszeniem, jeszcze nigdy nie widziałem. Niech mi się pan zwierzy ze swej udręki, a być może, iż zdołam panu poradzić, ponieważ żołnierz, którego prowadzą pod eskortą, miewa zawsze daleko większe doświadczenie niż ci, co go pilnują. Albo wiecie co, panie frajter, żeby nam się nie nudziło, niech pan opowie coś ciekawego, choćby o tym, jaka w pańskich stronach jest okolica, czy dużo tam jest stawów, czy też może znajduje się tam jaka ładna ruina oraz czy do tej ruiny nie jest przywiązana jaka ciekawa legenda.

— Mam tego dość! — wrzasnął frajter.

306)

— No to szczęśliwy z pana człowiek — rzekł Szwejk — bo inny nigdy niczego nie ma dosyć.

Frajter pogrążył się w milczeniu i tylko rzekł proroczym ponurem głosem:

— W brygadzie powiedzą ci więcej, niż ci będzie miło, a ja nie myślę wdawać się z tobą.

W eskorcie było w góle niewiele wesołego. Węgier rozmawiał z Niemcem w sposób wysoce oryginalny, bo z języka niemieckiego znał tylko dwa słowa: — Jawohl i Was. — Gdy Niemiec mówił mu o czymś, to Madziar kiwał głową i mówił: Jawohl. A gdy Niemiec milkł, to Madziar przerywał mu pytaniem: Was? I wtedy Niemiec zaczynał opowiadanie na nowo. Połak z eskorty trzymał się arystokratycznie na uboczu, na nikogo nie zwracał uwagi i bawił się na własną rękę, smarując na podłogę przy pomocy dwóch palców i rozcierając smarki kolbą karabinu, po czym kolbą zrzęcznie ocierał o spódnie i od czasu do czasu mruczał pod nosem: — Święta Pamienko.

— Niewiele się nagadasz — rzekł do niego Szwejk — Na Boisku mieszkam w sułerynie niejaki stróż Machaczek, który umiał się wysmarkać na okno i tak zrzęcznie rozmazać smarki, że z tego powstawał obraz Libuszy, przepowiadającej sławę Pragi. Ale za każdy swój obraz dostawał od żony takie stypendium, że głowę miał jak szaflik. Nie dał się wszakże zastraszyć i ciągle się w sztuce swojej doskonalił. Była to jego jedyna uciecha.

Lud Paryża na barykadach

18 marca 1871 r., gdy zdradziecki i kapitulacyjny rząd Thiersa przystąpił do rozbrojenia batalionów Gwardii Narodowej, złożonych z robotników paryskich, kierownictwo patriotycznego i wolnościowego ruchu stolicy francuskiej proklamowało Komune i ujęło władzę w swoje ręce. — Tchórzliwy i niedołężny rząd „republikkański” który myślał jedynie o zawarciu pokoju z Prusakami, i walczyć chciał nie z najeźdźcą, lecz z proletariatem Francji, uciekł w popłochu do Wersalu, aby tam, przy łaskawej pomocy Bismarcka i generałów niemieckich, opracowywać spokojnie plany zdławienia powstania paryskiego.

Awanturnicza polityka nędznego blazona w koronie — Napoleona III-go, któremu śniły się laury i podboje wielkiego imperium, spowodowała wybuch wojny francusko-pruskiej w dniu 15 lipca 1870 roku. Po klęsce szańczej i abdykacji cesarza — dyktatora, dnia 4 września ogłoszono w Paryżu republikę. Ale „rząd obrony narodowej”, który powstał w następstwie tych wydarzeń, i miał ratować Francję w chwili największego niebezpieczeństwa, nie kwapił się bynajmniej do obrony kraju, lecz przeciwnie — gotów był na wielkie ustępstwa wobec Prusaków, byleby tylko zyskać wolną rękę do rozprawy z narastającym gniewem i sprzeciwem mas ludowych. Powtórzyła się tu sprawa, analogiczna do wielu dawniejszych i późniejszych przebiegów historycznych: rządząca klasa posiadająca w przymierzu z wrogiem zewnętrznym szukała sił i środków przeciwko własnemu ludowi, w nim właśnie upatrując swego najgroźniejszego wroga.

Z góra dwa miesiące trwała dramatyczna walka pomiędzy komunistami a nacierającymi wściekle wojskami wersalskimi. Mimo początkowych sukcesów, komunistów, walczących bohatersko, zmuszeni byli jednak krok za krokiem ustępować ofiarnym przewadze oddziałów wersalskich. Dopiero w ostatnich dniach maja, gdy przełamane zostały wszystkie linie obrony, gdy padła ostatnia barykada — wojska Thiersa wkroczyły do stolicy, rozpoczynając rzeź, jakiej nie znają dzieje Francji. Trzy tysiące komunistów poległo w walce, a trzydzieści tysięcy wymordowali ślepacze wersalscy, rozstrzelując masowo mężczyzn, kobiety i dzieci. Ludobójczy wyczyn pijanej trumfem reakcji francuskiej porównać by można do późniejszych znacznie gromadnych egzekucji hitlerowskich, z tym wszakże podkreśleniem, że hitlerowcy mordowali obcych, a nie swoich.

W walkach Komuny Paryskiej, które w historii ruchów wyzwolczych stały się jednym z najwspanialszych przykładów patriotyzmu, ofiarności i męstwa bez granic, brały udział setki Polaków — demokratycznych emigrantów, a wśród nich, szpicerem postacie generałów — Jarosława Dąbrowskiego i Waleriana Wróblewskiego — zyskały sobie niegasnącą sławę. Dąbrowski, jako „komendant Paryża”, legł

Kronika kulturalna

Centralny Komitet Żydów w Polsce, postanowił wnieść w dawny gmach warszawski pomnik martyrologii Żydów polskich. Rzeźbę wykonał artysta rzeźbiarz Rappoport, część architektoniczną, prof. Suzin.

W Krakowie powstała wojewódzka rada kultury i fundusz kultury.

W skład prezydium weszli: wojewoda krakowski dr K. Posenkiewicz, dziekan wydziału prawa U. J. prof. dr Vafulani, przedstawiciel Związku Samopomocy Chłopskiej i inni.

Wojewódzki Wydział kultury i sztuki w Krakowie przyznał nagrody artystyczne za rok ubiegły: muzyczną Zygmunta Mycielskiego, malarza Hannie Malowskiej, architektury prof. Adolfowi Szyszko-Bohuszowi, plastyczną Hannie Rudzkiej-Cybilowej, publicystyczną Alfredowi Szczepańskiemu i Jerzemu Turowiczowi.

Instytut filozoficzny we Wrocławiu, po uporządkowaniu biblioteki i archiwów, rozpoczął normalną pracę.

Biblioteka liczy 2300 tomów dzieł filozoficznych.

Na uniwersytecie wrocławskim otwarte zostanie czteroletnie studium stomatologiczne. Na pierwsze dwa lata przyjętych będzie stu słuchaczy.

Oprócz studium powstanie również liceum techniczno-dentystyczne, z internatem na 50 osób.

23 maja 1871 r. na ostatniej barykadzie, od kuli wroga znajdując śmierć rycerską, Wróblewski, nieustraszony obrońca fortów południowych walczył do ostatka, — i szczęśliwie uszedł z życiem, emigrując następnie do Londynu.

Z krwią powstańców paryskich pomieszała się obficie wsiakająca w bruki stolicy krew polskich komunistów. Wspólna ofiara, złożona w imię umiłowania „wolności waszej i naszej”, jest jedynym z najmocniejszych węzłów łączących masy ludowe Francji i Polski, a wie my, iż wzięty umocniona krew, mająca cechę nierozdzielności.

Oficjalna historiografia mieszczańska próbuje zazwyczaj przedstawić Komunę Paryską jako bunt „motłochu” przeciwko prawowitej władzy, jako nieodpowiedzialny wybuch sił anarchy i chaosu, jako „nóż wbity w plecy Francji” przez przywódców i podżegaczy walki klasowej, pragnących w ogniu najazdu pruskiego piec tylko własne, egoistyczne pieczenie. Taka wykładnia klóci się stanowczo z obiektywną prawdą historyczną. Ponad wszystko bowiem górowała w działaniach komunistów paryskich prawdziwa miłość ojczyzny i chęć bronięcia jej za wszelką cenę nie tylko przed nawa-

łą wroga, lecz i przed tchórzostwem, słabością i niedołęstwem własnego rządu reakcyjnego, który nie pragnął i nie umiał sprostać chwili dziejowej.

Z dzisiejszej perspektywy, rewolucyjny rozmach Komitetu Centralnego Komuny wydaje się raczej niedostateczny. Nie potrafił on stworzyć i skrytalizować wyraźnego, realnego programu socjalnego, nie wykorzystał z należytą energią momentu zaskoczenia klasowego wroga, który mógł być obezwładniony i rozbity. — Zgrzeszył wobec tego wroga zbyt wielką poślizgiwością, daremnie licząc na jego wielkoduszość. Te wszystkie dziś widoczne błędy nie umniejszają jednak wielkości porywu ludowego, który przeszedł na karty historii jako sprawa Komuny Paryskiej.

O wielkości tego porywu świadczy siła tradycji, których stał się on zawsze żywym źródłem. Potężny „ruch oporu” partyzantów francuskich w latach drugiej wojny światowej z przykładów i wspomnień Komuny Paryskiej czerpał niewątpliwie swe niezłomne siły. Aby wytrwać i zwyciężyć trzeba było ich bardzo wiele, bo i tam i tu wypadło walczyć równocześnie i z przemocą zewnętrznego wroga i rodzimą zradą, osłoniętą „narodowym”, pojednawczym frazesem.

Pétain i Laval okazali się godnymi następcami Thiersa i Favre'a. I tych i tamtych pasowała reakcja na „zbawców ojczyzny”, na szermierzy „prawa i porządku”. Kim byli w istocie — wykazał bieg wydarzeń, którym zaprzeczyc nie można.

Cała demokratyczna Francja, z klasą robotniczą na czele, manifestuje corocznie dnia 18 marca u stóp „muru komunistów” na paryskim cmentarzu Père Lachaise, gdzie skoszone mitralieżami wersalskimi legły siedemdziesiąt sześć lat temu tysiące bezbronnym komunistów. Polska klasa robotnicza i demokracja wszystkich krajów łączy się z ludem francuskim w tym akcie hołdu i pamięci, z krótkich lecz bohaterskich dzieł Komuny czerpiąc zachętę do walki i wytrwania. Albowiem niezakończona jest jeszcze droga wiodąca do wolności krajów i narodów, zaś by ją przebyć zwycięsko należą nie tylko „czcić wielkość poległych współbojowników, lecz również — z ich dokonani i niedokonani trzeba umieć wyciągnąć pożyteczne wnioski.

Cześć bohaterskim komunistom Paryża, chwala ich krwi ofiarnej, z której powstawała, krpnie i zwycięża najszczytniejsza idea — Wolności Człowieka!

Bolesław Dudziński.

Nieokielznane apetyty

„Prawda” o orędziu Trumana

Orędzie prezydenta Stanów Zjednoczonych Trumana do Kongresu na temat pomocy dla Grecji i Turcji wywołało obfite komentarze na całym świecie. Po moc, o której mówi Truman nosi zupełnie niezwykły charakter. Trzeba zauważyć, że komentarze prasowe, zajmują się o wiele mniej sytuacją w Grecji, niż polityką Stanów Zjednoczonych. Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że korzystając z opieki Anglii, rządzący koła monarchistyczno-faszystowskie doprowadziły Grecję do zupełnej ruiny. Jednak akcja Trumana nie jest bynajmniej podyktowana chęcią przyśpieszenia z pomocą narodowi greckiemu, ale wprost przeciwnie, chęcią podtrzymania i umocnienia w Grecji tego właśnie reakcyjnego rządu, który doprowadził kraj do ruiny, ale za to wierze służy interesom cudzoziemców.

Wypowiedź Trumana, że Stany Zjednoczone przygotowują się do zastąpienia Wielkiej Brytanii, świadczy o tym, że Stany Zjednoczone zamierzają kontynuować linię, po jakiej szła angielska polityka w Grecji.

Tak więc spod maski „filantropii” przeziera wyraźnie polityka imperialistycznej ekspansji, zdążająca do likwidacji politycznej niezależności Grecji i do brutalnego narzucenia amerykańskiej hegemonii. Fakt, że odbywa się to pod pretekstem pomocy dla Grecji, w niczym nie zmienia istoty rzeczy.

W orędziu prezydenta Trumana mowa jest również o Turcji, która wcale nie uciekała od wojny. I w tym także wy-

padku Stany Zjednoczone gotują się do zajęcia miejsca Wielkiej Brytanii. Truman uzasadnia swój apel o przyznanie Turcji finansowej i wojskowej pomocy koniecznością przeprowadzenia modernizacji, która jest nieodzowna dla utrzymania integralności narodowej tego kraju. Zbyteczne jest dowodzić, że integralność narodowa Turcji nie jest w niczym zagrożona. Wskutek tego zaś cały sens tej „modernizacji” sprowadza się do ustanowienia w Turcji amerykańskiego panowania.

Jeśli Grecja i Turcja są rzeczywiście zagrożone przez kogoś, to dlaczego Stany Zjednoczone nie zwróca się do Organizacji Narodów Zjednoczonych i nie przedkłada tej sprawie? Ale prezydent Stanów Zjednoczonych nie wiele dba o zobowiązania swego kraju, jako członka ONZ, mimo, że Stany Zjednoczone pretendują do odgrywania kierowniczej roli w łonie tej organizacji. Woli on działać bez oglądania się na ONZ i nie zadaje sobie nawet trudu zastanowienia się, że taki pogardliwy stosunek do ONZ odbiera wszelką wartość uroczystym zapewnieniom Stanów Zjednoczonych o ich wierności dla dzieła międzynarodowej organizacji świata.

To stanowisko prezydenta jest tym dziwniejsze, że — jak wiadomo — Rada Bezpieczeństwa zajmuje się obecnie sprawą Grecji i wysłała tam nawet specjalną komisję, celem zbadania stosunków na granicach Grecji.

Jak wytłumaczyć więc to stanowisko Trumana? Czy nie znaczy to, że głoszone

przezeń cele polityki amerykańskiej są sprzeczne z podstawowymi zasadami ONZ, a szczególnie z zasadą poszanowania równości praw i suwerenności politycznej wielkich i małych narodów?

W orędziu do Kongresu, Truman powiada, że jednym z głównych celów polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych jest stworzenie takich warunków, by zarówno Stany Zjednoczone, jak i inne narody mogły układać sobie życie na swój własny sposób, bez wszelkiego przymusu. Dziwne, że właśnie Grecję, początkowo okupowaną przez niemieckie wojska, a potem zrujnowaną przez „własne” bandy faszystowsko-monarchistyczne, przytacza Truman jako przykład „życia wolnego od przymusu”. Ta nieco nieoczekiwana zbieżność celów i zadań amerykańskiej polityki zagranicznej z haniebnymi praktykami greckiej reakcji nie jest jednak przypadkowa. Wiąże się ona — jak widać — z tymi prześladowaniami demokratycznych organizacji, które stały się w ostatnich czasach modą polityczną w Stanach Zjednoczonych.

Orędzie Trumana jest wprawdzie poświęcone sprawom greckim i tureckim, ale zakreśla ono cele o znacznie większej doniosłości. W swoich wypowiedziach Truman wysłał się, by usprawiedliwić ekspansywną politykę Stanów Zjednoczonych, próbując ją ukazać pod szlachetną postacią obrony wolnych narodów, zagrożonych przez „totalitarne” rządy. Me to ta nie jest nowa. Hitler także mówił o „bolszewickim niebezpieczeństwie”, jednak przygotowywał się do inwazji jakiegokolwiek kraju.

Już nazajutrz po mowie Trumana można było przekonać się, jakie to elementy na całym świecie uradowały się — „zwrotem w polityce amerykańskiej”, a jakie elementy okazały szczere zaniepokojenie z powodu tak kategorycznej proklamacji nieograniczonej ekspansji imperialistycznej. Amerykańska prasa reakcyjna popiera Trumana, podkreślając szczególnie fakt, że Stany Zjednoczone wypierają Anglię z jej pozycji. Jednak rozsądniejsze koła w Ameryce zdają sobie sprawę z niebezpieczeństwa, jakie kryje w sobie awanturnicza polityka nieokielznanej ekspansji imperialistycznej.

Orędzie Trumana do Kongresu i ogłoszona w nim polityka nie służą sprawie pokoju i bezpieczeństwa. Kierownicy amerykańskiej polityki powinni dobrze się zastanowić nad faktem, że w obecnych warunkach wszelkie próby zrealizowania planu opanowania świata skazane są z góry na niepowodzenie. Historia ostatnich lat dostarczyła nam szczególnie przekonującego przykładu. Orędzie Trumana dowodzi, że obecni kierownicy amerykańskiej polityki nie wyciągnęli należytych wniosków z tej historii.

Miejski Uniwersytet Społeczny

Miejski Uniwersytet Społeczny zakończył niedawno pierwszy semestr swej działalności. Wykłady prowadzone są stale w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej 37, przy ul. Senatorskiej 8 oraz przy ulicy Prusa 15. W tym trzecim punkcie wykłady odbywają się na razie dorywczo. Wszędzie cieszyły się one dużym powodzeniem.

Od marca t.b. rozpoczyna się drugi semestr, na który zapisy są już prowadzone. Każdy, kto ma ukończoną przynajmniej szkołę powszechną i urodził się przed 1929 rokiem, może zapisać się na dwa cykle wykładów. Cykle te są niezmiennie.

W cyklu: „Człowiek a wszechświat” wykładają: prof. Czarikowski i prof. Zukowski — pogadanki z dziedziny biologii.

Prof. Grotowski — wykłady z dziedziny fizyki.

W cyklu: „Człowiek w walce o byt”: prof. Grabski — wykłady z dziedziny ekonomii.

Nacz. Maciejewski — Gospodarcze podłoża dziejów Polski do końca wieku XVIII.

Prof. Ossowska — zagadnienia z dziedziny socjologii.

Nacz. Rosset — Kłeski wojenne i społeczne Polski.

W cyklu: „Człowiek w walce o ideały”: prof. Zygułski — Od humanizmu do pozytywizmu.

Prof. Gostkowski — Rozwój sztuki europejskiej ze szczególnym uwzględnieniem sztuki polskiej.

Prof. Jakubowski — Społeczno-wychowawcze znaczenie twórczości Orzeszkowej, Prusa i Sienkiewicza.

W cyklu: „Człowiek uspołeczniony”: prof. Chmielewska — zagadnienia środowiskowe.

Prof. Froehlich — Demokracja społeczna.

Prof. Kamiński — Postawa społeczna człowieka (osobowość współczesna, współczesne formy organizacji współżycia ludzkiego).

W cyklu: „Będę matką”, przeznaczonym dla kobiet, wykładają będą znani lekarze — społecznicy.

Wykłady przy ul. Piotrkowskiej 37 odbywać się będą w poniedziałki, wtorki i piątki w godzinach 19 — 21, przy ulicy Senatorskiej 8 w poniedziałki, środy i czwartki również w godzinach 19 — 21.

Elle ne se rend pas
La Commune de Paris.

Sluchając, usta zatań,
czoła nie zniżaj.
Oto opowieść o dniach ostatnich
Komuny miasta Paryża.

I.

Bębny, bębny nocą warczały,
Nim świt zaświecił błądy,
Padły w mieście pierwsze wystrzały
Stanęły barykady.

Bramy zdobyto, wzięto forty,
Śmierć bliska,
Z każdej ulicy, jak z aorty,
upływa krew paryska.

Ale Komuna się nie podda.
Komuna śmiercią gardzi!
Paryżu gniewny, okrzyk podaj:
„Do broni, komunardzi!”

Do broni ludu roboczy,
Dzieci, kobiety, starcy!
Krew ulicami broczy
Krwi jeszcze dziś wystarczy!

Nim chmary żoldactwa runą
Nim przejdą po naszym ciele,
na barykady, Komuno,
Do broni, obywatele!”

II.

Czerwonych z przedmieść wyparto
i oto, świecąc stałą,
w ciśnie ulice Montmartre'a
wkraczają pułki z Wersalu.

I tam, gdzie w marcu stracono
generałów Thomasa z Lecomte'm,
oficer z szablą wzniesioną
nadbiegł, wołając przed frontem:

„Żołnierze! Trzeba wytepić
To bydło! Nie bierzcie jeńców!”
Żołnierze posłuszni i tępi
stawiają pod mur po dziesięciu.

Trzaskają salwy za murem,
ziemia od krwi się lepi;
twarze żołnierzy ponure,
na oczy zamknięte kepi.

III.

Na cmentarzu Pere Lachaise kwitną
kasztany,
majem pachnie strątowana trawa,
w trawie leżą trupy rozstrzelanych
„w imię pracy, porządku i prawa”.

Generale Gallifet, wydaj rozkazy,
niech żołnierzom od łut płoną ręce!
Po czterdziestu! Po dwustu odrzucił
Pięć tysięcy! I dziesięć tysięcy!

Władysław Broniewski

Komuna Paryska

Generale Gallifet, za egzekucje
wdzięczność Francji cię czeka i order!

Generale Gallifet, krew masz na buciach
Generale Gallifet, cuchniesz mordem!

Na cmentarzu Pere Lachaise wieczór, już zapadł,
mur bieleje w pomroce wieczoru.
Nie, to nie jest woń traw — to krwi zapach!
To nie cmentarz — to twierdza upiórów!

IV.

Noc rozświetlona luną
złowroga, ciężka.
Chmurami ponad Komuną
zawisła klęska.

Zostało już niewiele
barykad i nadziei
„Na śmierć obywatele,
pójdziemy po kolei”.

Dąbrowski legł od kuli,
padł Raoul Rigault pod ścianą,
na skrzyżowaniach ulic
po stu rozstrzeliwano.

Kanalia lud zwycięża,
kanalia krwią się karmi:
generałowie, księża,
bankierzy i żandarmi!

Po zemstę nad Paryżem
już idzie zgraja katów
z bagnietem, złotem, krzyżem,
przez pierś proletariatu.

Lecz Paryż umie zginąć
Komuna się nie podda!
Wolności, tobie płynąć,
czerwona twoja woda...

V.

„Obywatelu Delescluze, schrońcie się nadół
Barykada paść musi, tam pewna śmierć!”...
Staną, wsparty na lasce, ponad barykadą
starzec o siwych włosach, z wstęgą czerwoną przez pierś.

Plac Chateau d'Eau zdobyty. Na prawym brzegu
gromadzą się niedobitki, lewy padł.
„Obywatelu, naprzód!”... Lecz nikt nie idzie w szeregu.
Starzec jest sam. Nad czołem włos si wy rozwiewa wiatr.

Zwolna, wsparty na lasce, poszedł ku barykadzie,
na której stu komunardów pokonał wróg,
sam jak kapitan okrętu na opuszczonym pokładzie,
delegowany Komuny padł na skrwawiony bruk.

Za rogiem zgłęb i wystrzały. Ciągnie wersalska banda.
Droga już wolna. Na placu tylko tentrop
bezwładny, jak z drzewca zdarty i porzucony sztandar,
a pod nim sztandar bruku, a wokoło Paryż — grób.

VI.

Pożary, pożary, pożary
i w dymie pożarów wystrzały.
Konać, nie podda się Paryż
skrwawiony, straszliwy, wspamiaty!

bankiera, arcybiskupa,
jezuitów, żandarmów, szpiegów...
Nierówny rachunek w trupach:
czterdziestu ośmiu w szeregu.

A skoro musi umierać,
Gdy nie ma ratunku znikąd,
za śmierć Delescluze'a, Milliére'a
postawi pod mur zakładników:

VII.

Obrona słabnie,
nadchodzi śmierć:
żoldacki bagniet
w roboczą pierś.

Kamienie mokre
od ludzkiej krwi,
dwudziesty okrąg
najdłużej grzmi.

Ostatni wystrzał
nieprędko jeszcze!
Pociski świszczą
złowieszczym deszczem.

Nabij! Pall
Bagnetem kluj!
W trzasku salw
do końca stój!

VIII.

Walcz, barykado!
Głń barykado!
Unoś się gniewem
pieśni paryska,
czerwonoskrzydłą
ptaków gromadą
ponad trupami
leń na pociskach!

Walcz, barykado!
Głń nieugięta!
Będzie zwycięstwo,
będzie zapłata,
Ludu roboczy,
patrz i pamiętaj!
Proletariusze
Francji i świata.

Głń barykado!
Sztandar wznies wyżej!
Wolna do końca,
padnij i skonaj,
groźna, ostatnia
w martwym Paryżu,
niezwyciężona,
niezwyciężona!

IX.

Rozstrzelano trzydzieści tysięcy,
sto tysięcy zakuto w łańcuchy.
Krwi ani sił już nie ma więcej
Paryż zmartwił i głuchy.

Odezwa na rogu ulicy:
„Paryżanie, dzisiaj powraca
do wyzwolonej stolicy
prawo, porządek i praca”...

Bruk do barykad wyrwany
zęby kamienne szczyrzy,
trzaskają salwy, brzęczą kajdany
maszerują oddziały żołnierzy.

Burżuazjo, wracaj z Wersalu,
Podziękuj swojemu bogu!...
Jeszcze ostatnie pożary się palą,
na ulicach nie ma nikogo...

Kalendarz Komuny Paryskiej

1870

Lipiec 19. Wypowiedzenie przez Napoleona III wojny Francusko-Pruskiej.

23. Pierwsza odezwa Rady Generalnej Międzynarodowego Towarzystwa Robotników (Międzynarodówki) do robotników Europy z powodu wojny Francusko-Pruskiej.

Wrzesień 2. Kapitulacja 83 tysięcznej armii francuskiej pod Sedanem. Wzięcie do niewoli Napoleona III.

4. Upadek dynastii Napoleona III. Początek rewolucji burżuazyjnej. Organizowanie Rządu Obrony Narodowej.
Październik 31. Nieudane powstanie rewolucyjne w Paryżu. Komuna robotnicza w Marsylii.

1871

Lистопад 4. Próba ogłoszenia Komuny w Lionie. Upadek Komuny w Marsylii.

Styczeń 6. Ukazanie się plakatów rewolucyjnych Komitetu Centralnego.

22. Nieudane powstanie rewolucyjne w Paryżu.

23. Zamknięcie wszystkich klubów republikańskich przez Rząd Obrony Narodowej.

28. Kapitulacja Paryża.

Luty 8. Wybory do Zgromadzenia Narodowego.

15. Dekret Zgromadzenia Narodowego o wstrzymaniu wypłaty żołdu robotniczej Gwardii Narodowej.

27. Przyjęcie przez Zgromadzenie Narodowe hańbiących warunków pokoju podyktowanych przez Prusy.

Marzec 1. Wkroczenie wojsk pruskich do Paryża.

3. W celu odparcia reakcyjnych zakusów rządu i Zgromadzenia Narodowego bataliony Gwardii Narodowej tworzą federację i wy-

stępują Komitet Centralny, który staje na czele ruchu antyrządowego.

6. Utworzenie rewolucyjnego komitetu 20 okręgów Paryża przy ulicy Corderie.

11. Przeniesienie Zgromadzenia Narodowego z Bordeaux do Wersalu.

18. Thiers próbuje opamować działa, zgromadzone na wzgórzu Montmartre w Paryżu, aby w ten sposób rozbroić Gwardię Narodową. Początek rewolucji proletariackiej. Żołnierze bratają się z ludem i rozstrzelują generałów Thomasa i Lecomte'a.

19. Wystąpienie merów przeciwko Komitetowi Centralnemu. Ucieczka rządu do Wersalu.

20. Próba oddziału Gwardii Narodowej zajęcia fortu Mont Valerien. Starcia Komitetu Centralnego o pożyczkę 1 miliona funtów w Banku Francuskim.

22. Dekret Komitetu Centralnego, wcielający wszystkich pozostałych w Paryżu żołnierzy w szeregi Gwardii Narodowej. Zbrojna demonstracja „ludzi porządku” na placu Opéry.

Ogłoszenie Komuny w Lionie.

23. Ogłoszenie Komuny w Marsylii.

24. Ogłoszenie Komuny w Narbonne i Tuluzie.

Upadek Komuny w Lionie.

26. Wybory do Komuny Paryskiej. Upadek Komuny w Tuluzie.

27. Upadek Komuny w Saint Etienne.

28. Uroczyste ogłoszenie Komuny Paryskiej. Pierwsze jej posiedzenie. Pierwsza odezwa Komuny do „ludu wiejskiego”. Wyjście delegatów burżuazyjnych ze składu Komuny.
29. Upadek Komuny w Narbonne. Dekret Komuny o zniesieniu przymusowej służby wojskowej i ochotniczym charakterze Gwardii Narodowej.

30. Pierwsza odezwa Komuny do „ludu Paryża”.

Kwiecień 1. Początek blokady Paryża przez wersalczyków.

2. Dekret Komuny o normach płacy zarobkowej.

3. Dekret Komuny o odłączeniu kościoła od państwa. Nieudane natarcie paryżan. Oddanie pod sąd rządu Thiersa za napad zbrojny na Paryż. Samosąd wersalczyków nad wziętym do niewoli Flourenssem.

4. Upadek Komuny w Marsylii. Rozstrzelanie przez wersalczyków generała Komuny Duvala.

5. Konfiskata kontrrewolucyjnych gazet w Paryżu. Zaprorowadzenie sądów wojennych nad kontrrewolucjonistami. Dekret Komuny o zakładnikach.

6. Generał Mac-Mahon zostaje naczelnym wodzem armii wersalskiej. Wezwanie Komuny do Departamentów Francji. Publiczne spalanie ostatniej gilotyny.

7. Zaprorowadzenie przymusowej służby wojskowej w Gwardii Narodowej dla wszystkich mężczyzn od 19 do 40 lat.

9. Pierwsze bombardowanie Paryża.

12. Postanowienie zniesienia kolumny Vendome z posągami Napoleona I. Walki o Neuilly.

15. Dekret o przejęciu opuszczonych warsztatów przez organizacje robotnicze.

18. Prawo o moratoria wekslowe.

20. Zniesienie nocnej pracy w piekarniach.

Zajęcie przez Wersalczyków całego brzegu Sekwany.

24. Rekwizycja opuszczonych mieszkań.

25. Początek walk pod Issy.

26. Dekret Komuny o zniesieniu systemu kar. Zdobyte przez Wersalczyków fortów Issy i zajęcie przedmieścia Moulineau.

Maj 1. Zorganizowanie Komitetu Ocalenia Publicznego.

10. Otwarcie pierwszej Giełdy Pracy.

12. Reorganizacja sądownictwa.

15. Odezwa Komuny do „Wielkich Miast”.

16. Zburzenie kolumny Vendome.

17. Zamknięcie 10 gazet reakcyjnych. Wystrzały w powietrze przez wersalczyków fabryki broni. Rozstrzelanie 10 zakładników, jako protest przeciwko rozstrzeliwaniu federalistów przez wersalczyków.

21. Zdobyte przez wersalczyków bramy Saint Cloud.

22. Proklamacja delegata do spraw wojny Delescluze'a o rozpoczęciu walki na barykadach. Nocna budowa barykad w Paryżu (588 barykad).

23. Zajęcie przez wersalczyków wzgórza Montmartre. Zaciekle walki na ulicach Paryża. Odezwa Komitetu Ocalenia Publicznego do żołnierzy wersalskich. Początek wielkich pożarów.

24. Śmierć Jarosława Dąbrowskiego, jednego z wodzów Komuny. Rozstrzelanie Raoula Rigault komisarza Komuny. Ewakuacja ratusza, gdzie obradowała Komuna. Rozstrzelanie 6 zakładników, między nimi arcybiskupa Darboya.

25. Zdobyte przez wersalczyków planu Bastylii Śmierć Delecluze'a.

26. Zajęcie przez wersalczyków przedmieścia Saint Antoine. Walki na przedmieściu Belleville.

Rozstrzelanie 48 zakładników przy ul. Haxo.

27. Wersalczycy zdobywają cmentarz Pere Lachaise. Masowe rozstrzeliwanie komunardów.

28. Zdobyte ostatniej barykady przy ul. Tortille.

Wersalczycy stracili ogółem w walkach o Paryż 873 zabitych i 6420 rannych. Komunardów zabito około 30.000, z czego 3000 padło w walkach ulicznych resztę rozstrzelano. Wśród poległych było przeszło 500 dzieci, w tym 17 poniżej lat 12.

I to i owo

Psy i dzieci

Najśroźsza z wojen pozostawiła po sobie ruiny miast, wsi i ludzi. W samej Warszawie porosło tysiące sierot.

Napoił się tam wszędzie. W tramwajach śpiewają piosenki o „Hitlerze, co siedział na zdechłej żabie”. Nierzadko 5- do 6-letni młody człowiek w szmatkach powieszonych drutem sprzedaje papierosy. Zarabia na życie. Takim dziecku został brutalnie wydarto największy skarb, który winien być udziałem każdego człowieka — bez troski dzieciństwo.

Państwo w trosce o wychowanie przyszłego obywatela otwiera dla tych dzieci sierocińce. Ale sierot jest tak wiele, że państwo — przynajmniej w okresie pierwszych powojennych lat — nie może nad nimi rozciągnąć należytej opieki. Sieroty te winno przytulić i wychować dla siebie społeczeństwo, by los i warunki nie wychowały ich przeciw społeczeństwu. Jest wśród nas liczna grupa ludzi, która — zdawało by się — do sprawy adopcji sierot podejdy już nie z rozumem, ale z sercem. Tysiące matek i ojców oplakuje stratę swych dzieci. U tysięcy ludzi pokutuje niezaspokojona tęsknota, przemożne pragnienie znalezienia odpowiedniej lokaty dla swych uczuń macierzyńskich. Jednak nie zawsze znajdują one ujście w sposób i przedmiocie należyty.

Kto porusza się po łodzi z otwartymi oczami, natuje od pewnego czasu gwałtowny wzrost liczby psów, nie bezpieczeństwa bynajmniej. Wilki, owczarki, mopsy, a nawet i kundli przeżywają swe prosperity. Kupują je za drogie pieniądze kobiety. Najchętniej nabywają one młode szczeniaki. Pragną je same wychować. I trzeba przyznać, że wychowują je z całym zapałem, a nawet poświęceniem godnym lepszej sprawy... Znam taką panią, która swymi zranionymi w czasie wojny uczuciami macierzyńskimi obdarzyła pieska. Piesko nie żyje na niczym. Jest dla niego i drogą, „Vigantol” na wzmocnienie kości i traciących do środków brak jest dziś po aptekach i tylko niewiele dzieci może z nich korzystać. Bo jeśli nawet są — to są za drogie. Piesek „nauczysz się” jeść cukier i czekoladki. Sypia na kanapie. Wzmacnia za co — raporzuje, służy i podaje łapkę.

Powierzysz fakt, nie odosobniony zresztą — świadczący o tym, cośmy powiedzieli już na wstępie — są ludzie, którzy znajdują ujście dla swych uczuń w sposób i przedmiocie nie-należyty.

Szczęśliwi posiadacze i posiadaczki „cudownych” piesków i psów, kotów siamskich i oryginalnych angor, czyżby wasze „czule” serca nie reagowały na nędzę osieroconych dzieci? A może w ogóle jej nie spostrzegacie, zajęci losem swych czworonożnych przyjaciół...

Przywołujemy was do rzeczywistości.

(Dz)

Zwały lodów tamują ruch statków na Bałtyku

Kursujący między Polską i Szwecją prom kolejowy „Starke” został uwięziony w lodach na wschód od Trelleborga. Zakupiony dla Polski w Danii lodołamacz „Bryderen” o mocy 1400 koni mech. przybył z Kopenhagi do Trelleborga, walcząc z burzą śnieżną i krą lodową dwumetrowej grubości. Wskutek ciężkich warunków nawigacyjnych, lodołamacz posuwał się naprzód nie więcej jak dwie mile na dobę. W Trelleborgu nastąpi przejęcie lodołamacza przez polską załogę oraz załadunek węgla bunkrowego, po czym statek będzie usiłował przebić się do

Szczecina. Zadanie to zapowiada się niezwykle uciążliwie, gdyż wobec trwających mrozów, rozmiary i grubość zwałów lodowych na Bałtyku stale się powiększają. Operujący w rejonie winowjścia radziecki lodołamacz „Jermak”, który jest jedną z najpotężniejszych jednostek tego typu na świecie, zbudowaną do służby na oceanie Lodowatym, zmierzył niedawno moc swoich maszyn, wynoszącą 10.000 koni mech. z krą lodową o nie zwykłej grubości 5 metrów. Dla słabszych lodołamaczy tego rodzaju zaporą może się okazać nie do przebycia.

Co usłyszymy przez radio

6,00 Sygnał czasu, „Kiedy ranne...” i kalendarz; 6,05 Dziennik; 6,20 Gimnastyka; 6,30 Muzyka; 6,57 Sygnał czasu, aud. na „Dzień dobry”; 7,05 Muzyka; 7,15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy; 7,35 (z łodzi) Program na dziś; 7,40 Muzyka; 8,30 Informacje ogólnopolskie; 8,40 Skrzynka PCK; 8,50 Audycja szkolna; 9,35 Przerwa; 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie; 12,05 Audycja dla świetlic robotniczych; 12,35 Muzyka; 12,55 „10 minut poezji”; 13,05 Muzyka obiadowa; 14,00 (z łodzi) Skrzynka ofiar na rzecz Ł.R.R.; 14,10 (z łodzi) Fel. sportowy red. L. Szumlewskiego; 14,15 (z łodzi) Kwadrans muzyki jazzowej (płyty); 14,30 (z łodzi) „Poezja Steffa” — audycja literacka w opr. S. Durmaja; 14,40 (z łodzi) Kronika i komunikaty; 14,45 (z łodzi) Koncert reklamowy; 15,00 Audycja słowno-muzyczna dla dzieci; 15,20 Audycja ludowa słowno-muzyczna; 15,40 Muzyka; 16,00 Dziennik; 16,30 (z łodzi) Utwory na altówkę w wyk. M. Szaleskiego, przy foteop. J. Szaleskiej; 16,55 Audycja dla młodzieży; 17,05 „Poeci Komuny Paryskiej”; 17,20 Koncert Orkiestry P.R. p/d J. Cajmera z udz. M. Foggia — piosenki; 17,55 Z życia kulturalnego; 18,00 Audycja wojskowa; 18,05 (z łodzi) „Wielki dzień małego miasta” — reportaż T. Radwana z promocji podchorążych w oficerskiej szkole łączności w Sieradzu; 18,15 Muzyka; 18,30 (z łodzi) W ramach audycji „Nauka przy głośniku” — odczyt z cyk-

lu „Człowiek postaci historii muzyki” w opr. mgr. M. Drobniera pt. „Aleksander Borodin”; 19,00 Koncert symfoniczny; 19,57 Sygnał czasu; 20,00 Dziennik; 20,25 Koncert Sekstetu P.R. p/d S. Rachonia z udz. Juno Gordeza — śpiew; 21,00 (z łodzi) Słuchow. pt. „Koniec świata” podług B. Prusa, w red. W. Doboczeńskiej, w reż. Z. Kopalki; 21,25 Muzyka; 21,45 Radiowy Uniwersytet Ludowy; 22,00 Kwadrans prozy; 22,15 Program na jutro; 22,25 (z łodzi) Koncert życzeń (część I-sza); 23,10 Ostat. wiad. dziennika radiowego; 23,30 (z łodzi) Program na dzień jutrzejszy; 23,33 (z łodzi) Koncert życzeń (część II-ga); 23,58 (z łodzi) Zakończenie audycji i Hymn.

Opoczno

Dyrekcji Lasów ku uwadze

W gminie Niewieszyn istnieje las bratkowski, który właściwie dzisiaj już przestał istnieć, wycinany bezlitośnie przez okolicznych mieszkańców.

To samo dzieje się z lasem kawczyńskim, który również szybko znika.

Otrzymujemy wiele listów od okolicz-

nych mieszkańców — ludzie świadomi biją na alarm.

Kto odpowiada za taki stan rzeczy? Czy właściwe zarządy gminne, czy dyrekcja lasów państwowych, która nie potrafiła postawić na tym miejscu chociażby jednego gajowego dla pilnowania cen nego drzewostanu.

Są tacy pracownicy, którzy stosują się może do okólników lub instrukcji przewidujących np. że materiał trzeba chronić przed wilgocią, wbrew jednakże zdrowemu rozsądkowi nie przejawiają żadnej inicjatywy, jeśli nie otrzymali w tej sprawie odpowiedniego zarządzenia. Niewłaściwe ustosunkowanie się do pracy paraliżuje ich inicjatywę i pomysłowość.

Obok tych stosunkowo częstych i godnych pożałowania przykładów nie świadczących jednak jeszcze o świadomym szkodnictwie, doje się niestety niekiedy zauważyć i wyrażną złą wolę, a nawet dywersję. Czym bowiem tłumaczyć sobie taki fakt, że w belach ikanin eksportowych znajdowano wybrakowane sztuki? Czym tłumaczyć sobie szereg innych, może mniej jaskrawych, ale tym niemniej mających swoją wyraźną wymowę wypadków?

Nie ulega wątpliwości, że w naszym organizmie gospodarczym znaleźli schronienie różni zakapturzeni reakcjonisci, którzy starają się szkodzić Polsce zwłaszcza, gdy są do tego zachęceni materialnie przez obce agencje, konkurujących z nami państw i firm. Działalność tego rodzaju osobników oceniana jest odpowiednio przez Kodeks Karny i ostatecznie wiadomo jak należy się ustosunkować do tego rodzaju osobników.

Jak natomiast postąpić z ludźmi, którzy nie są wcale reakcjonistami, a jednak przez niechlujny i niewłaściwy sposób wykonywania pracy powodują znaczne straty dla kraju na polu gospodarczym? Metody postępowania powinny być i są różne.

Trzeba więc przede wszystkim, ażeby kierownictwo przemysłu krajowego i lokalnego zaoszczędziło czujność i kontrolę. Trzeba naszym zdaniem zorganizować na wszystkich szczeblach i we wszystkich przedsiębiorstwach Komisje Kontroli Technicznej, w skład których wchodzić ludzie odpowiedzialni za jakość przyjmowanego surowca i półfabrykatu oraz za jakość wykonywanej produkcji i za ściśle planowanie. Trzeba bić się o wypełnienie planu produkcyjnego, o maksymalne zwiększenie wydajności pracy, o likwidację zbędnych sił pracowniczych, o przestrzeganie dyscypliny finansowej. Trzeba walczyć o nieprzekraczanie preliminarzy budżetowych.

Oto metody, znajdujące się w zasięgu działania instancji kierowniczych.

Ala nie należy ograniczać się do sposobów administracyjnych. Organizacje partyjne i Związki Zawodowe mają w tej dziedzinie ogromne pole do działania. Odpowiednio przeprowadzona kampania uświadamiająca wpłynie na wzrost uświadczenia ideologicznego pracowników, a co zatem idzie również i na zwiększenie ich poczucie odpowiedzialności.

L. Żakowski

Ob. Obiedziński przemówił w imieniu słuchaczy, składając serdeczne podziękowanie kierownictwu kursu i władzom szkolnym.

Po wręczeniu słuchaczom świadectw ukończenia kursu odbyła się na zakończenie herbatka urozmaicona śpiewem i programem artystycznym.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi podaje do wiadomości płatnikom podatków realnych, od lokali, od nieruchomości i od gruntów, że dla ułatwienia spłacania podatków w roku 1947, Kasa Miejska w Łodzi przyjmuje wpłaty na poczet wymienionych podatków.

Jako podstawą do wpłacenia zaliczek na poczet podatków służy pełny wymiar podatku za rok ubiegły (zgodnie z otrzymanym nakazem płatniczym za rok 1946).

Łódź, dnia 17 marca 1947 r.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

1.710 kilometrów szos

zostanie odbudowanych w 1947 r. kosztem 3,5 miliarda zł.

Naczelnym zadaniem tegorocznego planu inwestycji na odcinku dróg kołowych zamykającego się sumą prawie 3 i pół miliarda zł jest zahamowanie procesu niszczenia nawierzchni drogowych, odbudowa zniszczeń i przebudowa niektórych ważniejszych odcinków na nawierzchnię ulepszoną.

Odbudowa i przebudowa dróg wraz z odbudową mostów obejmie szereg szlaków, jak np.: Brześć — Warszawa — Poznań — Koszary, Warszawa — Sierpc — Grudziądz — Malbork — Gdańsk — Gdynia, Warszawa — Sochaczew — Gostynin — Włocławek — Toruń — Świecie — Gdańsk, Warszawa — Radom — Kielce — Kraków — Zakopane, Warszawa — Lublin do granicy państwa w kierunku na Lwów, Morąg — Olsztyn — Elk — Grajewo — Białystok i in. Na każdym z tych szlaków przeznaczono sumy od 100 — 150 mil. złotych.

Znaczne kwoty przewidziano również na odbudowę wazła drogowego śląsko-dąbrowskiego i Wybrzeża.

Łącznie odbudowane będzie w br. ok.

1.460 km dróg kołowych, kosztem 980 mil. zł, przebudowane — ok. 250 km kosztem 850 mil. zł. Odbudowa 12.200 mtrów biezących mostów drogowych kosztować będzie — wg. planu — ponad 1 miliard złotych.

Na drogi żeglowne przeznacza tegoroczny plan inwestycyjny 375 mil. zł, które zostaną zużytkowane głównie na Odrze, by jak najprędzej umożliwić osiągnięcie planowanej zdolności przepustkowej 5 mil. ton rocznie. Na drogi śpławne przeznaczono 456 mil. zł. przy czym głównym odcinkiem inwestycji będzie Drwęca w obrębie gdańskiej Dyrekcji Dróg Wodnych.

Szczególnie wielkie zaniedbania mamy w dziedzinie dróg sztucznych. Są one najczęściej w stanie niemożliwym przejazdu średnich barek i statków.

Dzięki wyznaczeniu na ten cel 423 mil. zł na 1947 r., poczynione zostaną znaczne postępy w budowie kanału Zagłębia — Kraków (służa na Przemyśl i jaz na Skawie), w przebudowie kanału Augustowski — w dostosowaniu do możliwości

przepustu statków o pojemności 200 ton i budowie kanału Gopło — Warta, gdzie zakończone zostaną dwie służby komorowe.

Z początkiem sezonu 1948 r. nastąpi podjęcie żeglugi, dzięki czemu znacznie ułatwiona będzie obsługa kujawskiego przemysłu rolniczo-przetwórczego.

Rozbudowa bydgoskiego systemu dróg wodnych będzie miała na celu stworzenie dogodnej drogi wodnej Wisła — Odra, co umożliwi skierowanie części węgla śląskiego z Odry do portów przy ujściu Wisły. Kosztem dalszych 114 mil. zł. odbudujemy w br. na Odrze i Kanale Gliwickim — 57 słuz i ponad 20 jazów.

Zbiorniki wodne, mające poważne znaczenie żeglugowe, energetyczne i przeciwpowodziowe, budowane będą w Mianowie, pow. świdnickiego oraz w Dzierżynie na Górnym Śląsku. Kontynuowane będą roboty w Czchowie, Rożnowie, Porabce i Potoku.

4 tysiące domków fińskich

W dniu 12 bm. w Helsinkach podpisano układ dodatkowy do umowy handlowej polsko-fińskiej, zawartej w lipcu 1946 r. a dotyczącej niektórych zmian w zakresie wymiany towarowej obu krajów oraz umowę dodatkową, przewidującą zwiększenie dostaw artykułów przemysłowych wzajemnie za wywóz węgla.

Wymienione układy przewidują znaczne rozszerzenie obrotów towarowych między Polską i Finlandią. Finlandia dostarczy Polsce m. in. 4.000 domków drewnianych, ponadto celulozę, miedź i wyroby z miedzi oraz obrabiałe raki. Domy przeznaczone są dla robotników przemysłu węglowego. Dostawy węgla i koksu polskiego w ramach układu wyniosą 495.000 ton do 1 lipca 1948 r. Ponadto Finlandia będzie mogła w tym samym czasie zakupić w Polsce 375.000 ton węgla za wolne dewizy.

Szkolą się kierownicy domów dziecka

W tych dniach odbyła się w lokalu YMCA uroczystość zakończenia II Państwowego Kursu dla kierowników i wychowawców domów dziecka, zorganizowanego przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego.

Kurs rozpoczął się w dniu 4 listopada 1946 roku i zgromadził 40 słuchaczy z całej Polski. W większości wypadków byli to już pracujący wychowawcy domów dziecka, którzy w ten sposób chcieli podnieść poziom swych kwalifikacji.

Na program kursu złożyły się wiadomości o Polsce współczesnej, podstawowe wiadomości z psychologii, higiena i ratownictwo, administracja domów oraz praktyczne zajęcia z zakresu śpiewu, wychowania fizycznego, zdobnictwa i inscenizacji.

Egzamin końcowy złożyło 35 słuchaczy. W uroczystości zakończenia kursu wzięli udział przedstawiciele min. Oświaty; min. Pracy i Opieki Społecznej; Zarządu Miejskiego oraz kierownictwo i słuchacze kursu.

W imieniu kuratorium wyraził ob. Krakowski serdeczne podziękowanie kierownictwu kursu, w szczególności prof. Babickiemu, zasłużonemu działaczowi na polu pedagogiki.

Ob. Obiedziński przemówił w imieniu słuchaczy, składając serdeczne podziękowanie kierownictwu kursu i władzom szkolnym.

Po wręczeniu słuchaczom świadectw ukończenia kursu odbyła się na zakończenie herbatka urozmaicona śpiewem i programem artystycznym.

Nowy numer „Dziennika Zarządu Miejskiego”

Niniejszym podaje się do wiadomości wszystkich zainteresowanych, iż wyszedł z druku Nr 4 „Dziennika Urzędowego Zarządu Miejskiego w Łodzi”, zawierający zarządzenia, okólniki Prezydenta Miasta, ogłoszenia oraz zarządzenie Przewodniczącego Miejskiej Komisji do Spraw Upaństwowienia Przedsiębiorstw w Łodzi. Poszczególne numery Dziennika można nabyć w cenie złotych 50 za egzemplarz w Oddziale Prasowym Zarządu Miejskiego w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej Nr 104, lewa oficyna, trzecie piętro, pokój 127.

Podatek od spożycia w zakładach gastronomicznych

Zarząd Miejski w Łodzi podaje do publicznej wiadomości jednolity tekst statutu podatku od spożycia w zakładach gastronomicznych na rzecz Gminy m. Łodzi, ogłoszonego w Dzienniku Zarządu Miejskiego w Łodzi Nr. 4 z dnia 15 października 1945 r. z uwzględnieniem zmian, wprowadzonych uchwałą Miejskiej Rady Narodowej w Łodzi z dnia 28 października 1946 r.

Statut ten nabył mocy obowiązującej w trybie art. 26 p. 3 dekretu z dnia 20 marca 1946 r. o finansach komunalnych (Dz. U. R. P. Nr. 19, poz. 129).

STATUT PODATKU OD SPOŻYCIA W ZAKŁADACH GASTRONOMICZNYCH NA RZECZ GMINY M. ŁODZI

Na podstawie art. 39 ust. 1 i 2 dekretu z dnia 20 marca 1946 roku o podatkach komunalnych (Dz. U. R. P. Nr. 19 z 1946 r. poz. 128) wprowadza się na rzecz Gminy m. Łodzi podatek od spożycia w zakładach gastronomicznych.

§ 1

Przedmiotem podatku jest wszelka konsumpcja podawana odpłatnie do spożycia na miejscu w zakładach gastronomicznych (restauracjach, kawiarniach, jadalniach itp.).

§ 2

Podatek obciąża konsumenta i może być doliczony oddzielnie do rachunku za spożycie lub też wliczony w cenę artykułów spożycia w wypadku poboru ryczałtu. Sposób pobierania podatku musi być wyraźnie uwidoczniiony w cenniku.

§ 3

1) Od podatku wolna jest konsumpcja podawana odpłatnie do spożycia w kasynach i kantynach wojskowych, Milicji Obywatelskiej, państwowych i samorządowych, o ile kasyna i kantyny prowadzone są na własny rachunek, we własnym zarządzie, wyłącznie dla wyżej wymienionych jednostek i nie posiadają charakteru przedsiębiorstw zarobkowych.

2) Zarząd Miejski może zwolnić od podatku konsumpcję podawaną odpłatnie do spożycia w jadalniach, prowadzonych przez zakłady o charakterze społecznym lub dobroczynnym, o ile w jadalniach tych nie podaje się do spożycia napojów alkoholowych.

§ 4

Podatek wynosi 10 proc. ceny należności za spożycie.

§ 5

Za zainkasowanie podatku odpowiedzialne są osoby, prowadzące przedsiębiorstwa. W przypadku odmowy przez konsumenta uiszczenia podatku, osoby prowadzące przedsiębiorstwa powinny spowodować sporządzenie protokołu przez Milicję Obywatelską.

§ 6

Przedsiębiorstwa, które nie pobierają podatku zgodnie z § 8, obowiązane są wystawić rachunki za spożycie na formularzach, dostarczonych im w tym celu przez Zarząd Miejski (za zwrotem kosztów).

W rachunkach powinna być uwidoczniiona oprócz należności za spożycie kwota doliczonego podatku.

Rachunki powinny być wystawione w 2-ech egzemplarzach przez kaskę, z których pierwszy otrzymuje konsument, drugi — kopia pozostaje w bloku. Po zapisaniu całego bloku,

Z sądów

Zdemaskowany SS-owiec stanie przed sądem

Jak się dowiadujemy w Prokuraturze, w tej chwili prowadzi się śledztwo przeciwko Witoldowi Skromnemu, vel Arkadiuszowi Jazguth vel Witoldowi Witaszewskiemu.

Przed paroma dniami pisaliśmy o pracowniku pewnej instytucji łódzkiej, który okazał się SS-manem, gdy został poddany badaniu szpitalnemu i lekarz znalazł u niego wytatuowane oznaki przynależności do SS i grupy krwi. Chorym okazał się właśnie Arkadiusz Jazguth. Obecnie zdobyliśmy bliższe szczegóły, dotyczące działalności Jazgutha.

Urodził się on w Równym w r. 1921. Przed wybuchem wojny został przez władze polskie skazany na dom poprawy za kradzież. W roku 1944 wstąpił do SS-Waffen i był w formacji znajdującej

Wojna przyniosła nam jeszcze jedną chorobę, której poprzednio w Polsce nie było — malarię. Mianowicie na terenach przyzwoitkowych nad Sanem, Wisłą i Narwią pozostawili nam Niemcy ten spadek niepożądany. Okupanci przywieźli tutaj malarię z Włoch i Afryki północnej. — Szczególnie te pułki, które zostały w ostatnim roku wojny wycofane z południa Europy i przerzucone na niemiecki front

wschodni, przywieźli ze sobą zarazek tej groźnej choroby.

Od żołnierzy niemieckich, zarażonych malarią — zaraziły się nasze rodzime komary i dzisiaj malaria jest we wspomnianych wyżej miejscowościach nadrzecznych zjawiskiem stałym.

Nadzwyczajny Komisariat do walki z epidemiami przystępuje w roku bieżącym do walki z tą plagą. Centralna Kolu

mna przeciwepidemiczna przystąpi do masowego leczenia chorych oraz do niszczenia siedlisk komarów, roznoszących tę chorobę. Użyte zostaną najnowocześniejsze metody tapienia tej groźnej choroby, tak, że jest nadzieja, iż w roku przyszłym malaria w Polsce musi zniknąć.

Odpowiedzi Redakcji

Ob. Czotorok Michał, ul. Przemysłowa 6 m. 2. Gospodarz nie ma prawa podwyższać wam samowolnie komornego. Obowiązująca jest stawka komornia na przedwojenną. Nie ma też prawa przetrzącać na Was kosztów dokonanych remontów i napraw o ile Wy jako lokatorzy, uprzednio nie zgodziliście się dobrowolnie zawartą z nim umową na paracytowanie w tych wydatkach.

Nie istnieje żaden przepis ani podstawa prawna, która by poza dobrowolną umową umożliwiła gospodarzowi egzekwowanie pieniędzy wydanych na naprawę studni od lokatorów. W sprawie nieporządków panujących na posesji itp. zwróćcie się do MO. Zarządzenie władz administracyjnych zmusi waszego gospodarza do przestrzegania stanu sanitarnego na posesji. Na nim też ciąży obowiązek odszczupiania posesji. Powinicie się w tej sprawie zwrócić do władz sanitarnych Zarządu Miejskiego.

Bychowski Władysław, Konstantynów Łódzki, Gdańska 17. Prosimy o zgłoszenie się do Redakcji „Głosu Robotniczego” Piotrkowska 86, III p. front w godzinach 10.00—10.30 celem osobistego porozumienia się.

Ob. Nw. Uwagi Pani są w zasadzie słuszne, niestety natchmiastowe rozszerzenie świadectw socjalnych jest dla Rządu, naszego niemożliwe ze względu na wielkie trudności finansowe, z którymi boryka się teraz młode nasze państwo. Prosimy o częstsze pisywanie do nas Redakcja

osoba prowadząca przedsiębiorstwo, powinna zwrócić go Zarządowi Miejskiemu przy najbliższej wpłacie podatku.

Przy likwidacji przedsiębiorstwa lub użyciu składowi na pobieranie podatku wg. § 8 przedsiębiorstwo obowiązane jest w terminie trzech dni zwrócić wszystkie pobrane z Zarządu Miejskiego bloki.

§ 7

Osoba prowadząca przedsiębiorstwo winna odprowadzić zainkasowany podatek do Kasy Miejskiej co 10 dni każdego bieżącego miesiąca, przy specjalnym wykazie, który wyda bezpłatnie Zarząd Miejski, względnie wpłacić go na ręce delegowanego przez Zarząd Miejski inkasenta. Za wymiar i pobór podatku przedsiębiorca otrzymuje wynagrodzenie w wysokości 3 proc. zainkasowanej sumy podatku.

§ 8

1. Przewidziany w § 4 podatek może być przez Zarząd Miejski zryczałtowany na wniosek zainteresowanego przedsiębiorstwa po uzyskaniu opinii przedstawicieli zrzeczeń płatników.

2. Zarząd Miejski może również wymierzyć podatek na podstawie obrotów ustalonych przez władze skarbowe oraz posiadanych przez siebie materiałów.

3. Zarząd Miejski może wymierzać podatek od przedsiębiorstw prowadzących prawidłowo księgi handlowe według tychże ksiąg.

4. Przedsiębiorstwa, które płacą podatek wg. p.p. 1, 2 i 3 niniejszego paragrafu, winny podatek wliczać w cenę konsumpcji, w żadnym natomiast wypadku nie wolno im doliczać tego podatku oddzielnie konsumentom.

5. O wymiarze ryczałtowego lub wymierzonego zgodnie z p. 2 podatku, płatnicy zostaną zawiadomieni za pośrednictwem wezwania płatniczego.

Przedsiębiorstwa, które płacą podatek zgodnie z p. 3, są zobowiązane składać w

ciągu trzech dni po upływie każdej dekady zestawienia codziennych utargów i wpłacić należy podatek.

6. Zryczałtowany podatek winien być wpłacony do Kasy Miejskiej do dnia 10 każdego miesiąca za miesiąc bieżący z góry.

7. Od podatku wymierzonego zgodnie z p.p. 1, 2 i 3 niniejszego paragrafu przedsiębiorstwo nie przysługuje wynagrodzenie, przewidziane w § 7.

§ 9

Celem kontroli podatku Zarządowi Miejskiemu przysługuje prawo przeprowadzenia kontroli na miejscu w przedsiębiorstwie, żądania przedstawienia sobie ksiąg rachunkowych i innych dowodów.

§ 10

Od wymiaru podatku płatnikom przysługuje prawo wniesienia odwołania w terminie i trybie przewidzianym w art. 141 i 142 dekretu z dnia 16 maja 1946 r. o postępowaniu podatkowym (Dz. U. R. P. Nr. 27 poz. 174 z dn. 21.VI.1946 r.).

§ 11

Nieuiszczony we wskazanym terminie podatek ściągany zostanie w drodze przymusowej z doliczeniem odsetek oraz kosztów egzekucyjnych zgodnie z odpowiednimi ustawami.

§ 12

Wykroczenia przeciwko przepisom niniejszego statutu podlegają karze przewidzianej w art. 62—66 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. z 1936 roku Nr. 62, poz. 454).

§ 13

Statut niniejszy wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w „Dzienniku Urzędowym Zarządu Miejskiego w Łodzi”.

Łódź, dnia 29 stycznia 1947 r.

za PREZYDENTA MIASTA

(—) Kazimierz Galas
Wiceprezydent Miasta

KRONIKA ŁÓDZKA

WYMIAR PODATKÓW

Zarząd Miejski — Wydział Podatkowy — przystępuje do wymiaru podatku gruntowego, od nieruchomości i od lokali.

Ponieważ nie wszyscy płatnicy uiszcili należne podatki za rok 1946, a niektórzy nawet i za rok 1945, Zarząd Miejski wzywa płatników podatków miejskich, nawet tych, którzy jeszcze nakazów nie otrzymali, aby we własnym interesie zgłosili się do Wydziału Podatkowego w sprawie uiszczenia należności za ubiegłe lata, a to celem uniknięcia konieczności płaconia podatków za kilka lat jednocześnie.

OPIEKA NAD MACIERZYŃSTWEM

Wydział Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego w Łodzi prowadzi intensywną akcję, zmierzającą do przychodzenia z pomocą bezdomnym matkom, udzielając im schronienia oraz całkowitego utrzymania w okresie, po-

przedzającym bezpośrednio rozwiązanie i po pologu. Matki, opuszczające Miejski Dom dla Matki i Dziecka, otrzymują pracę, która im zapewnia utrzymanie, oraz wypłatę dla dziecka.

Dom dla Niemowląt jest w Łodzi jedyną instytucją, opiekującą się niemowlętami porzuconymi lub z jakiegokolwiek przyczyn pozabawionymi opieki. Niemowlęta, przyjmowane do Zakładu wymagają specjalnej opieki, zazwyczaj bowiem ich stan zdrowotny pozostawia bardzo wiele do życzenia. Trafiają one zazwyczaj do Domu dla Niemowląt w stanie nie kompletnego wyczerpania. Brak kamienie nie pozwala na zastosowanie pokarmu naturalnego, nie mniej jednak akcja prowadzona w tym zakresie przez Wydział Opieki Społecznej zasługuje na pełne uznanie i poparcie społeczeństwa.

URUCHOMIENIE NOWEJ WYPOŻYCZALNI KSIĄZEK DLA DOROSŁYCH W RUDZIE PABIANICKIEJ

Dnia 17 marca r.b. o godzinie 12-ej w południe nastąpi oficjalne otwarcie Miejskiej Wypożyczalni Książek dla Dorosłych w Rudzie Pabianickiej przy ul. Zakopiańskiej. Wypożyczalnia będzie czynna w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki w godzinach od 12-ej do 17-ej oraz w środy od 9-ej do 14-ej.

RUCH BUDOWLANY NA TERENIE ŁODZI

Ze względu na trwające jeszcze mrozy i duże opady śnieżne ruch budowlany na terenie naszego miasta uległ prawie całkowitemu zahamowaniu. Wykonywane ostatnio prace remontowe ograniczały się wyłącznie do remontów, przeprowadzanych wewnątrz budynków.

W związku z nadchodzącym sezonem budowlanym w Wydziale Odbudowy Zarządu Miejskiego w Łodzi dają się już zauważyć przygotowania do prac, obejmujących remonty budynków mieszkalnych i przemysłowych.

Prace Oddziału Rozbiórki Budowli we wspomnianym Wydziale wykazują w dalszym ciągu postępy. Roboty obejmują rozbiórki różnych budynków, położonych w rozmaitych punktach miasta, których stan zagraża bezpieczeństwu publicznemu.

W ubiegłym miesiącu zburzono 1.380 m sześć. muru, wywieziono 2.598 m sześć. gruzu, oczyszczono 30.900 sztuk cegły oraz użytko 350 kg. drzewa. Ze względu na trwające mrozy nie prowadzi się na razie prac nawalacyjnych i porządkowych.

Wznowienie pociągów

Wznawia się pociąg Łódź — Olsztyn, nr. 5.424-425 z Łodzi Kaliskiej o godzinie 0,25, przychodzi do Olsztyna o godzinie 12,6.

Olsztyn — Łódź nr. 426-5.427 z Olsztyna odchodzi o godzinie 16,10, przychodzi do Łodzi — o godzinie 4,35.

Za Szawarą rozesłano listy gończe

Pisaliśmy kilkakrotnie o sprawie wielkich nadużyć popełnionych przez głównego inspektora Ochrony Skarbowej w Polsce Mieczysława Szawarę. Szawara miał stanąć przed Okręgowym Sądem Karnym w Łodzi 31 marca.

Tymczasem, jak się dowiadujemy, ter-

min sprawy ulegnie prawdopodobnie przesunięciu, bowiem Szawara uciekł z więzienia. Władze prokuratorskie rozesłały za nim listy gończe i wdrożono śledztwo przeciwko ewentualnym sprawcom ucieczki niebezpiecznego małwenta.

Uwaga, Czytelnicy!

Administracja „Głosu Robotniczego”
zawiadamia,

że z dniem 25 marca br.
Dział ogłoszeń
zostaje przeniesiony do lokalu
przy ul.

Piotrkowskiej 55
front - parter - lokal sklepowy

NA

ADRIA (ul. Marsz. Stalina — Główna)

„ZEZNANIE SZPIEGA”

BAŁTYK (ul. Narutowicza 20)

„LUDZIE I MANEKINY”

BAJKA (ul. Franciszkańska 31)

„SYMFONIA MŁODOŚCI”

GDYNIA (ul. Daszyńskiego 2)

„PONTCARRAL”

HEL (ul. Legionów 2-4)

„U SCHYŁKU DNIA”

MUZA (Ruda Pabianicka)

„SYN PUŁKU”

OSWIATOWE (ul. Rzgowska 94)

NIECZYNNIE

POŁONIA (ul. Piotrkowska 87)

„KOBIETA SAMA”

PRZEDWIOŚNIE (ul. Zeromskiego 74-78)

„ROBERT I BERTRAND”

ROBOTNIK (ul. Kłomnickiego 178)

„ZAKAZANE PIOSENKI”

ROMA (ul. Rzgowska 84)

„SAN DEMETRIO”

REKORD (ul. Rzgowska 2)

„KAPRYSNA EKSPEDIENTKA”

STYLOWY (ul. Kilińskiego 123)

„PONTCARRAL”

SWIT (Bałucki Rynek 5)

„DRUGA MŁODOŚĆ”

TATRY (ul. Stenkiwicz 40)

„DZIECI KAPITANA GRANTA”

TECZA (ul. Piotrkowska 108)

„ROBERT I BERTRAND”

WISŁA (ul. Daszyńskiego 1)

„ZEZNANIE SZPIEGA”

WŁÓKNIARZ (ul. Zawadzka 6)

„ROBIN HOOD”

WOLNOŚĆ (ul. Napiórkowskiego 16)

„TRIUMF MŁODOŚCI”

ZACHETA (ul. Zgierska 28)

„ULICA ZŁOCINCÓW”

Kino „Roma”, „Hel” pocz. seansów—16.30;

18.30; 20.30 niedz. 14.30. „Gdynia”—15; 17.30;

19.45; niedz. 12.30. „Stylowy”—15.30; 18;

20.30; niedz. 13. „Włóknarz”—16; 18; 20;

niedz. 14; „Wisła”—16; 18; 20; niedz. 14;

„Tecza”—3 seanse dziennie—16.30, 18.30, 20.30

niedziela—14.30. „Przedwiośnie”—16; 18; 20;

„Adria”—16.30; 18.30 20.30; niedz. 14.30;

Pozostałe kino rozpoczynają seanse o go-

dzinie 16; 18; 20.

Teatr, muzyka i sztuka

W PAŃSTW. TEATRZE W.P.

Dziś dnia 18 marca o godz. 19 min. 15

przedstawienie opery narodowej „Cud mni-

many czyli Krakowiacy i Górale” Bogusław-

skiego z muzyką Stefanięgo w inscenizacji i

reżyserii Leona Schillera z udziałem orkiestry

Filharmonii Łódzkiej. Dekoracje Wł. Doszew-

skiego. Układ tańców J. Hryniewickiej.

TEATR POWSZECHNY TUR

Dziś dnia 18 marca o godz. 19 min. 15

świecna komedia obyczajowa Gogola „Oże-

nek” w przekładzie A. Grzymały-Siedleckiego

w reżyserii H. Szlezyńskiego, dekoracjach O.

Axera:

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”

Dziś w dalszym ciągu światła, egzotyczna

operetka „Kraina Uśmiechu” z Witoldem tu-

czyńskim i Jadwigą Kenda w rolach głównych.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni

przy ul. Piotrkowskiej 102a, a od godz. 17.30

w kasie teatru:

TEATR KAMERALNY DOMU ZOŁNIERZA

Dziś i codziennie o godz. 19.15 światła

sztuka amerykańska Williamsa „SZKLANA

MENAZERIA” w znakomitym wykonaniu: Du-

szynski, Horecka, Jaroń, Mrozowska.

Reżyseria — Erwin Axer. Dekoracje —

Jan Kosiński.

Kasa czynna od 10 do 12-iej i od 15-iej.

tel. 123-02.

TEATR „SYRENA” Traugutta 1

Dziś i codziennie komedia Hennequina i

Vebero p.t. „PANI PREZESOWA” w opraco-

waniu i z piosenkami Jerzego Jurandota z

muzyką: Franciszki Leszczyńskiej i Mieczysła-

wa Porwita.

Udział biorą: Janina Draczeńska, Stefcia

Górska, Stefania Grodzienicka; Regina Gra-

bowska, Henryka Słankiewicz; Zygmunt Chmie-

lewski, Edward Dzięwiński; Marian Dąbrow-

ski, Wacław Jankowski; Wacław Kucharski;

Józef Matuszowski; Jerzy Pichelski, Kazimierz

Pawłowski; Stefan Witas.

Pocz. przedst. o godz. 19.30. Kasa czynna

od godz. 10—13 i od 16, tel. 272-70.

TEATR KUKIELEK RTPD ul. Nawrot 27

Codziennie z wyjątkiem poniedziałków

widowisko zamknięte dla dzieci szkół pow-

szechnych o godz. 9 lub 11. W każdą niedzie-

łę i święto widowisko otwarte o godz. 12-tej

Sztuka pióra L. Krzemienieckiej p.t. „Historia

świata o niebieskich miśdłach”.

Centrala Tekstylna w Łodzi

ogłasza przetarg nieograniczony

na dostawę niżej wyszczególnionych materia-

łów piśmiennych:

1) Atrament biurowy 300 litrów, 2) Atrament do wiecznych piór 1.000 l., 3) Alfabet do segregatorów 2.000 sztuk, 4) Bibuła do suszek 5.000 szt., 5) Bloczki—notatniki 10.000 szt.; 6) Bruliony 5.000 szt.; 7) Banderole 100 szt.; 8) Bloczki „magazyn przyjęć” 500 szt.; 9) Bloczki „magazyn wydań” 500 szt.; 10) Dziurkacz 300 szt.; 11) Datowniki 50 szt.; 12) Dzienniki podawcze 1.000 szt.; 13) Farba do powielacza 100 puszek; 14) Gąbki zwilżacza 500 szt.; 15) Gumki do ołówka 3.000 szt.; 16) Gumki do maszyny 2.000 szt.; 17) Kalka do maszyny 60.000 szt.; 18) Kalka do ołówka 100 szt.; 19) Klej biurowy w butelkach 100 ltr.; 20) Klej roślinny 1800 słoików; 21) Koperki różnej wielkości 100.000 szt.; 22) Książki grube biurowe — 200; 23) Koniki—jeżdźce

100 pudełek; 24) Kalamarze 500 szt.; 25) Kosze do korespondencji 500 szt.; 26) Kosze do papieru 1.000 szt.; 27) Karton do matryce 100 szt.; 28) Karton 5.000 ark.; 29) Liczydła 100 szt.; 30) Linie biurowe 1.000 szt.; 31) Matryce 10.000 szt.; 32) Obsadki — 1.000, 33) Ołówki różnokolorowe 20.000 szt.; 34) Popielniczki 500 szt.; 35) Papier w linie i krawie 60.000 szt.; 36) Pineski 1.000 pudełek; 37) Pedzelki 100 szt.; 38) Poduszki do stempli 500 szt.; 39) Rolki do maszyn do liczenia 2.000 szt.; 40) Bloczki—rachunki 500 szt.; 41) Segregatory 5.000 szt.; 42) Stalówki 10.000 szt.; 43) Spinacze 5.000 pudełek; 44) Suszki 500 szt.; 45) Skorowidze 500 szt.; 46) Taśmy do maszyn 5.000 szt.; 47) Teczki — skoroszyty 12.000 szt.; 48) Tusz do stempli 1.500 szt.; 49) Temperówki 1.000 szt.; 50) Zesztyły 5.000 szt.; 51) Zszywacze 500 szt.; 52) Igły do szywaczy 1.000 pudełek; 53) Oli-

wiarki do maszyn 500 szt.; 54) Szczoteczki do maszyn 1.000 szt.; 55) Lak 200 laserek; 56) Korytka do ołówków 1.000 szt.; 57) Lampy biurowe — 500 szt.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na dostawę materiałów piśmiennych” należy kierować do Wydziału Gospodarczego Centrali Tekstylnej, Łódź, ul. Więckowskiego Nr. 35 II piętro do dnia 31.III. 1947 r., w którym to dniu o godzinie 12-tej nastąpi otwarcie ofert w obecności zainteresowanych osób i przedstawicieli Centrali Tekstylnej.

Centrala Tekstylna zastrzega sobie wybór oferenta i unieważnienie przetargu.

OGŁOSZENIE

Zgierskie Zjednoczenie Przemysłu Węglanego, Państwowa Fabryka Nr. 3 ogłasza przetarg nieograniczony na kupno motopompy strażackiej II wielkości z kompletnym wyposażeniem. Oferty należy składać w zalakowanej kopercie z napisem „Oferta na motopompę” w terminie do 31 marca 1947 r. do godz. 10-tej w biurze firmy Zgierskie Zjednoczenie Przemysłu Węglanego, Państwowa Fabryka Nr. 3, Zgierz, ul. Długa Nr. 43. Wadium w wysokości 2 proc. oferowanej sumy należy wpłacić do kasy firmy, lub do B.G.K. oddział w Łodzi, konto Nr. 162 z zaznaczeniem celu wpłaty a pokwitowanie dołączyć do oferty.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 31 marca br. o godz. 10.30 w obecności zainteresowanych osób i przedstawicieli firmy.

Firma zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ofert bez podania przyczyn i wybór oferenta bez względu na cenę.

Zgierskie Zjednoczenie Przemysłu Węglanego, Państwowa Fabryka Nr. 3.

Zjednoczenie Przemysłu Budowy Maszyn Włókienniczych w Łodzi podaje do wiadomości, że z dniem 23 marca 1947 roku rozpoczyna się z polecenia Centralnego Zarządu Przemysłu Metalowego

KURS WSTĘPNY

do Liceum Wieczorowego typu T.K.T. dla pracowników przemysłu metalowego w Łodzi.

Warunki przyjęcia:

- 1) Ukończony 17-ty rok życia
 - 2) Przygotowanie naukowe w zakresie 2 lat szkoły przemysłowej lub uznanej za równorzędną
 - 3) Przygotowanie naukowe w zakresie szkoły zawodowej
 - 4) Przygotowanie naukowe w zakresie szkoły powszechnej łącznie z 5-cią letnią (najmniej) praktyką zawodową.
- Kandydaci poddani zostaną egzaminowi wstępnemu. Nauka bezpłatna.
- Zapisy w Dyrekcji Państwowego Gimnazjum i Liceum w Łodzi ul. Zeromskiego Nr. 115 przedłuża się do dnia 20 bież. miesiąca włącznie.

OGŁOSZENIE

Szkoła Przemysłowa przy Państwowej Fabryce Zegarów w Łodzi ul. Wigury Nr. 21 (Typ gimnazjalny) przyjmuje na kurs zerowy kandydatów w wieku 15—18 lat z ukończoną szkołą powszechną. Szczegółowe informacje i zapisy w Sekretariacie Szkoły od dnia 17 do 31 marca bm. między godziną 9-tą i 14-tą.

Dyrekcja Szkoły

Uśmiechnij się!**MĘCZENNIK MUZYKI**

— Moja żona gra na fortepianie, córka na skrzypcach a syn na akordeonie...

— A ty?

— Ja cierpię w milczeniu!

Uwaga Repatrianci!

Państwowy Urząd Repatriacyjny podaje do wiadomości, że repatrianci pochodzący z terenów republik ościennych ZSSR, BSR i USRR, którzy w związku z wyjazdem do Polski zgłosili mienie swoje do opisu u terenowo właściwych Pełnomocników Rządu R.P. do spraw repatriacji, a opisów mienia pozostawionego z przyczyn od siebie niezależnych do chwili wyjazdu nie otrzymali, winni się zgłaszać do najbliższego Powiatowego Oddziału PUR celem przeglądania wykazów zawierających imienne zestawienia niepodjętych przez repatriantów, a nadesłanych obecnie opisów mienia.

Zainteresowane osoby w wypadku odnalezienia swego nazwiska w wykazie winni zgłosić w Oddziale Powiatowym PUR wniosek o przekazanie im opisu mienia

Kino POLONIA
ul. Piotrkowska 67

Kino POLONIA
ul. Piotrkowska 67

Dziś dawno oczekiwana premiera nowego filmu francuskiego!

»KOBIETA SAMA«

Dramat kobiety, którą wojna pozbawiła męża.

W roli tytułowej: GABY MORLAY, reż.: JEAN STELLI

OGŁOSZENIE

Państwowa Centrala Handlowa Oddział Wojewódzki w Łodzi ogłasza

KONKURS

na zaprojektowanie pomieszczeń handlowych i wykonanie do nich urządzeń.

Zainteresowani winni się zgłosić do Działu Ogólnego P.C.H. w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 98, w okresie dni 5-ciu.

Państwowa Centrala Handlowa, O.W. w Łodzi uruchomiła sprzedaż tygodniową (od 17-22 marca) win owocowych i soków

po niskich cenach przy ul. DASZYŃSKIEGO nr 2

dla członków Związków Zawodowych, słucha czy wyższych uczelni oraz dla organizacji społecznych — za okazaniem legitymacji.

OGŁOSZENIA DROBNE**Lekarze**

LECZNICA-PRZYCHODNIA, Piotrkowska 3, porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów. Analizy Przyjma 10—12. tel. 216-48.

Dr. KOWALSKI MIECZYSLAW spec. chorób wenerycznych i skórnych, Al. 1 Maja 3. Przyjmuje od 8—10 i 4—17. Tel. 212-88.

Dr. med. KUDREWICZ ZYGMUNT, specjalista chorób wenerycznych i skórnych, Piotrkowska Nr. 106. — Przyjmuje od 7—10 i od 3—7.

Dr. MARIA WILKOWA, choroby oczu, przyjmuje od 4-tej do 6-tej — Świętokrzyska 6, tel. 179-80.

Dr. RATAJ-ZURAKOWSKA, specjalistka chorób skórnych i wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska. Piotrkowska 33 godz. 12—1 i 3—5.30.

Dr. med. LUTOWIECKI Jerzy, choroby skórno-weneryczne, Legionów 9, tel. 156-10, przyjmuje 3—6.

Kupno - sprzedaż

SPRZEDAM sypialnię jasną płasie oczko. Pogonowskiego 45 m. 28.

UWAGA! Tylko hurlowa skórkumy 3 mm, 4 mm i 5 mm kauczuk do korków i skór, glazurę bezbarwną, proszki atramentowe i leje do delek — kupisz najtaniej L. Rożniacki, Łódź, Piotrkowska 31 w podwórzu tel. 216-57.

Różne

NAPRAWA radioodbiorników wszelkich typów, montaż nowych, dorabianie fal krótkich. Pod kierownictwem zagranicznych sił tachowych. Sprawdzenie lamp. Szybko — tanio — fachowo. Kupujemy stale wszelkie sprzęty radiowy. „Precisious—Radio”. Stenkiwicz 2.

TŁUMACZ przysięgły angielskiego, rosyjskiego, francuskiego, niemieckiego — Narutowicza 74, tel. 276-18.

Zaofiarowanie pracy

BIBLIOTEKARZE potrzebni: Oferty przyjmuje Związek Bibliotekarzy, ul. Andrzeja 14.

POTRZEBNA wykwalifikowana ekspedientka do sklepu rzeźniczego, wiadomość Łódź, ul. Główna 26.

Zagubione dokumenty

ZGUBIONO kartę rejestracyjną z RKU—Kutno i kartę rozpoznawczą na nazwisko Pięta Aleksander, wieś Biedów, pow. łowick.

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU, Wróbel Eugeniusz, wieś Baucz, pow. łask.

ZGUBIONO kartę rejestracyjną z RKU—Kutno na nazwisko Piasta Bolesław. Bednary kolonia, gm. Kąpina pow. łowick.

UNIEWAŻNIA się zagubioną kartę ewidencyjną na samochód Nr. rej. C.41702 wystawioną na nazwisko Sobczak Walerian — przez Ministerstwo

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną wystawioną przez RKU Wieluń na nazwisko Kryściak Ludwik, ur. 24.IV. 1921 r. zamieszkały wieś Słupsko, gm. Mokro pow. Wieluń, unieważnia się.

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną z RKU—Siedlce na nazwisko Kalinowski Stanisław.

ZGUBIONO legitym. tramwajową za m-ce nieparzyste na nazwisko Szulc Aleksy, Zamknięta 2 m. 4.

SKRADZIONO kartę rozpoznawczą na nazwisko Jakubowska Franciszka, Piotrkowska 119 m. 9.

Z życia partii

UWAGA, PRELEGENCI PPR GÓRNEJ—LEWEJ
Dziś, o godz. 18 w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 262 odbędzie się zebranie prelegentów Górnej—Lewej. Punktualność i stawiennictwo obowiązkowe pod rygorem partyjnym.

ODPRAWA SEKRETARZY KÓŁ LEWEJ ŚRÓDMIEJSKIEJ
Dziś o godz. 16 odbędzie się zebranie sekretarzy kół PPR Lewej — Śródmiejskiej. Obecność obowiązkowa.

UWAGA, PEPERÓWKI GÓRNEJ — PRAWEJ
W czwartek 20.3. o godz. 18 w lokalu własnym przy ul. Bednarskiej 42 odbędzie się ogólne zebranie kobiet — członkiń PPR dzielnic Górnej — Prawej. Sprawy bardzo ważne, stawiennictwo obowiązkowe.

OGÓLNE ZEBRANIE CZŁONKÓW I SYMPATYKÓW PPR
W środę 19.3. o godz. 17 w lokalu własnym przy ul. Gdańskiej 75 odbędzie się ogólne zebranie członków i sympatyków PPR Śródmiejskiej — Prawej. Po zebraniu wyświetlony będzie film.

ZEBRANIA KÓŁ
W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół w następujących dzielnicach:
WIDZEW:
O godz. 15.30 zebranie kół Zjednoczenia Fabryk Pańczonek.

GÓRNA PRAWA
O godz. 15.30 zebranie kół firmy „Allart” oraz kół L. Waryńskiego.
O godz. 14 zebranie kół PZPB Nr. 3.
O godz. 17 zebranie kół „Młyna Korona”.

GÓRNA LEWA:
O godz. 15.30 zebranie kół firmy Stolarów oraz kół Haussman.
O godz. 13.45 zebranie kół PZPB Nr. 7
O godz. 14 zebranie kół Nowej Tkalni, PZPB Nr. 1 oraz kół Reduty.
O godz. 15 zebranie kół Fabryki Zegarów.
O godz. 16 zebranie kół Zjednoczenia Budowy Maszyn Włókienniczych.

ŚRÓDMIEJSKA — PRAWA
O godz. 15.30 zebrania kół Pihai oraz Mechanicznej Fabryki Pańczonek.
O godz. 16 zebranie kół Fabryki Nr. 3 oraz kół firmy „Pischi i Asman”.
O godz. 16.30 zebranie kół „Fiat”.
O godz. 18 w lokalu dzielnic przy ul. Gdańskiej 75 zebranie kół terenowego Nr. 2.

STAROMIEJSKA
O godzinie 15.30 zebranie kół Państwowej Fabryki nr. 1
O godz. 16 zebranie kół „Zajdenwurm”, „Oddział Ruchu PZPB Nr. 2” Państwowej Fabryki Lin i Powrozów oraz Oddział Ruchu firmy Kamiński.
O godz. 8 rano zebranie kół 12 komisariatów M.O.

BALUTY:
O godz. 16 zebranie kół garbarni „Salam”.
O godz. 15 zebranie kół blura i oddziału ruchu firmy „Buhle”.

Co nowego w ZWM

UWAGA ZWM-OWCY!
Jutro, w środę dn. 19 III, o godz. 18-tej odbędzie się w lokalu Zarządu Miejskiego pl. Zwycięstwa 13, zebranie Kół Miedzydzielnicowych.
Obecność członków kół obowiązkowa. Sympatycy mile widziani!

KOMUNIKAT
Zarząd Miejski Społ. Obyw. Ligii Kobiet zawiadamia, że dnia 21 bm o godz. 18-tej w lokalu własnym ul. Andrzeja 1, odbędzie się odprawa przewodniczących kół.
Sprawy ważne. Obecność obowiązkowa.

Dyżury aptek

Wagner, Piotrkowska 67
Rytel, Kopernika 26
Kon, Plac Kościelny 8
Hamburg, Główna 50
Groszkowski, 11 Listopada 15
Raczyński, Katna 54
Jarzębowski, Ruda Pabianicka

TELEFONY:
Pogotowie Ratunkowe Miejskie — 104-44
Pogotowie PCK — 117-11
Pogotowie Ubz. Społecznej — 134-15
Straż Pożarna — 8
Biuro numerów — 199-00

Ze sportu

Kto wypożyczy hymn szwedzki?

Kłopoty L.O.Z.B. przed meczem ze Szwecją

Łódzki Okręgowy Związek Bokserski rozpoczął już przygotowania do międzynarodowego meczu Polska — Szwecja, który, jak już podaliśmy, ma się odbyć 27. bm. w Łodzi.

DEPESZA Z POZNANIA

Przed nami leży właśnie depesza z Poznania, w której Polski Związek Bokserski zawiadamia, że organizację tego spotkania powierza Łodzi.

DLACZEGO ŁÓDŹ, A NIE WARSZAWA

Wiecznie czynny prezes ŁOZB p. Stepien jest już wielce zaferowany wstępnymi przygotowaniami do tego interesującego spotkania i zarazem niezmiernie zadowolony, że spotkanie to właśnie będzie organizował Łódzki Okręgowy Związek Bokserski. Łódzki, a nie... inny. Wchodzi tu bowiem w grę rywalizacja z okręgiem warszawskim, który wprawdzie posiada odpowiedniejszą na to spotkanie halę, gdyż może ona pomieścić do 12 tysięcy widzów, podczas gdy hala Wimy pomieścić może zaledwie 3.100 widzów, ale ma znów te minusy, że hala

w Warszawie oddalona jest od śródmieścia o 9 km i że dojazd do niej nie należy do zachęcających, no i że... pod względem organizacyjnym okręg warszawski w większości wypadków „nawala”, czego nie mogą powiedzieć nawet najwięksi wrogowie o okręgu łódzkim.

PRZEDSPRZEDAŻ W STARYM LOKALU

Aby, o ile możliwości ukończyć „pasek” biletami przed halą w dniu meczu, organizatorzy postanowili, że jedna osoba będzie mogła nabyć maksimum 4 bilety w przedsprzedaży, która odbywać się będzie od piątku 21. bm. w starym lokalu ŁOZB przy ul. Piotrkowskiej 289 (w świetlicy PZPB Nr. 3).

MUSIMY CHOĆ W CZĘŚCI ZREWANŻOWAĆ SIĘ SZWEDOM

Zapewne wszyscy jeszcze pamiętamy, z jaką gościnnością byli przyjmowani nasi pięściarze w Szwecji i jak wspaniale obdarowani powrócili do domów. Aby choć w części zrewanżować się Szwedom, organizatorzy myślą również o ja-

kimś pięknym upominku dla miłych gości i upominkach dla każdego z zawodników.

SKĄD WZIĄĆ HYMN SZWEDZKI?

Dużo kłopotu mają organizatorzy z wynalezieniem płyty z hymnem szwedzkim, ale sprawa ta już jest na dobrej drodze. Jest prawie 90 procent na to, że hymn szwedzki usłyszymy w hali Wimy.

ABY ULATWIĆ TRANSPORT

Mecz, jak już pisaliśmy, wyznaczono na godzinę 19-tą, a to z dwóch zasadniczych przyczyn: żeby uniknąć zwalniań z pracy i aby wskutek trudnych na ogół warunków komunikacyjnych dać taborni EKL więcej czasu na przetransportowanie na Widzew tych 3 ipół tysiąca widzów, którzy będą mogli ten mecz oglądać.

GDZIE SIĘ ZATRZYMAJĄ SZWEDZI I POLACY?

Drużyna szwedzka zostanie umieszczona w „Grand Hotelu”, a nasi chłopcy (reprezentacja Polski) w hotelu „Polonia”. (Kr)

Czwórmecz pływacki K. S. Filmowiec

Pływacy KS Filmowiec projektują na niedzielę ciekawy czwórmecz pływacki, w którym wezmą udział Cracovia, Warta (Poznań) i Elektryczność (Warszawa). Czwórmecz będzie się składał z 5-ciu konkurencji a mianowicie: 100 i 200 m. stylem dowolnym, 200 m. stylem klasycznym, 100 m. stylem grzbietowym i sztafety 3x100 stylem zmiennym.

Uwaga Zrywowcy!

Dnia 18. 3. 47 r. o godzinie 18-tej w lokalu własnym przy ul. Roosevelta 17 I-ej p. odbędzie się zebranie sekcji piłki nożnej. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Witkowski i Przyborowski triumfują w Bytomiu

W Bytomiu w dniach 15-go i 16-go marca odbyły się pływackie mistrzostwa Polski Hali Krytej na rok 1947, w których brał udział także i łodzianie.

Z lepszych wyników notujemy czas Ramoli (Polonia Bytom), na 100 m. stylem dowolnym 1.05.5 sek. 400 m. st. dow. 5.27 sek. oraz Szottyska (Pogoń Katowice) na 100 m. st. klas. 1.22.6 sek. Największą niespodzianką mistrzostw była porażka mistrzyni Polski Wójcickiej (Polonia) na 200 m. st. kl., która uległa początej walce Hulakównie z Głiwickiego Piasta (czas Hulakówny 3.33.4 sek.). Z łodzian zawodnik Chojnacki (Film), na dystansie 3x100 m. st. zmiennym upla-

sował się na 4-y miejscu — czas 5.03 sek., a na 100 m. st. grzb. zajął 6-te miejsce z czasem 1.25.1 sek.

Duży sukces odnieśli Witkowski (Film) i Przyborowski (KP Zjednoczone), zdobywając II-gie i III-cie miejsce w skokach do wody, uzyskując minimum wyznaczonych przez Międzynarodowy Związek Pływacki (F.I.N.A.) na Mistrzostwa Europy, które odbędą się w Monte Carlo.

W ogólnej punktacji KS Filmowiec uplasował się na 7-y miejscu a KP Zjednoczone na 9-tym, wyprzedzając takie kluby, jak: Wisła (Kraków), San (Poznań), AZS (Warszawa) i inne. Zawodnik Cieślak (Filmowiec) nie startował.

Co będzie z wioską olimpijską?

Kalendarzyk igrzysk już ustalony

Komitet Olimpijski ogłosił niedawno kalendarzyk zawodów olimpijskich, które mają się odbyć w okresie od 29 lipca do 14 sierpnia 1948 r. w Londynie.

Zawody w strzelaniu odbywać się będą w Beasley od 2 — 6 sierpnia, boks w Wembley — od 29 lipca do 3 lub 4 sierpnia, eliminacyjne zawody pływackie w krytym basenie — 7 sierpnia, w otwartym basenie — 8 sierpnia, finały 12 lub 13 sierpnia w Wembley.

Wyścigi kolarskie na torze odbędą się 4, 6 i 8 sierpnia w „Hornhill”. Nie ustalono dotąd trasy wyścigów szosowych, — przypuszczalnie wybierze się drogi w parku Richmond, o ile ministerstwo robót publicznych udzieli potrzebnego pozwolenia.

Eliminacyjne mecze futbolowe rozpoczyna się na stadionach w rejonie Londynu 30 lipca i będą się odbywać co wieczór do dnia 7 sierpnia włącznie. Półfinały rozegrane będą na stadionie olimpijskim 10 i 11 sierpnia, a spotkanie finałowe — wieczorem 13 sierpnia.

Zawody żeglarskie w Henley trwać będą od 6 do 11 sierpnia, a wyścigi kajaków — 12 i 13 sierpnia.

W zawodach koszykówki wezmą prawdopodobnie udział ekipy 28 krajów, — mecze koszykówki odbędą się w okresie od 31 lipca do 6 sierpnia, miejsca zawodów jeszcze nie określono.

Zawody eliminacyjne w hokeju na trawie odbędą się w Londynie od 3 do 7 sierpnia, gry finałowe na olimpijskim stadionie — dnia 9 sierpnia.

Walki grecko - rzymskie i stylem dowolnym — od 29 lipca do 5 sierpnia. Podnoszenie ciężarów — od 10 do 12 sierpnia.

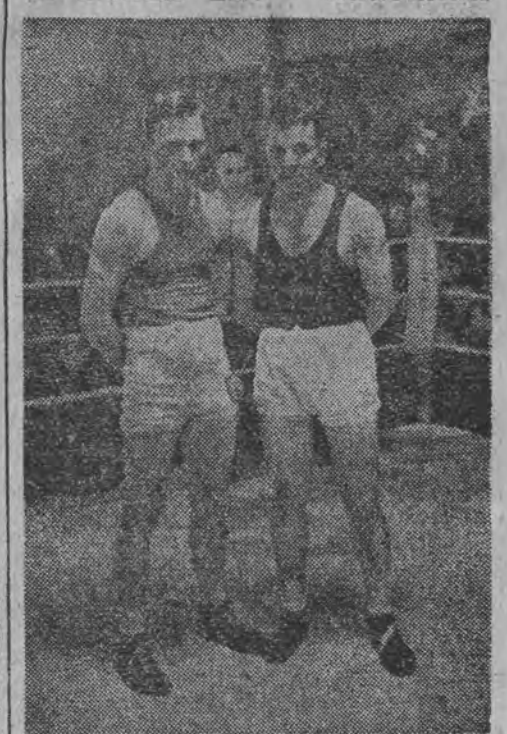
Tak zwany „pięciobój nowoczesny” — wyścigi 5 km. cross-country; 25 wystrzałów z rewolweru do celu umieszczonego na wysokości wzrostu człowieka; szermierka rapierami; pływanie stylem dowolnym na 300 m.; bieg 4 km cross-country — od 31 lipca do 5 sierpnia.

Zawody lekkoatletyczne — na stadionie w Wembley od 30 lipca do 7 sierpnia. Dotąd nie ustalono terminu wyścigów konnych, wyścigów żagliwek, szermierki i gimnastyki.

W komentarzach agencji Reuter powie dziano, iż w igrzyskach olimpijskich we-

źmie prawdopodobnie udział około 5 tysięcy najlepszych sportowców świata, — reprezentujących co najmniej 35 państw. Problemu rozmieszczenia tych zawodników nie uda się rozwiązać bez wydanej pomocy czynników rządowych, albowiem Wielka Brytania odczuwa obecnie dotkliwy brak materiałów budowlanych, potrzebnych do stworzenia „miasteczka olimpijskiego”.

Z meczu ŁKS — Radomiak



Zylis (ŁKS) i Kotkowski (Radomiak) stoczyli ciekawą walkę w wadze ciężkiej.

Wszyscy łodzianie

muszą wziąć udział w akcji przeciwpowodziowej

Wielkie opady śnieżne i długotrwałe mrozy wytworzyły obecnie na terenie naszego miasta poważne niebezpieczeństwo powodzi. Wskutek obecnej odwilży wielu domom grozi zalanie. Wszystkie powołane do tego instytucje i urzędy, prowadzą od kilku dni intensywną akcję, mającą na celu zapobiegnięcie groźnej sytuacji i niebezpieczeństwu. Do akcji tej jednak musi być wciągnięte ca-

łe społeczeństwo Łodzi. Niedziela dnia 16 marca rb. była dniem, w którym Komenda Milicji Obywatelskiej przeprowadziła ogólną mobilizację wszystkich dostępnych nam sił i środków do walki z powodzią. W związku z tą akcją Prezydent Miasta ob. Eugeniusz Stawiński zwraca się z gorącym apelem do wszystkich mieszkańców Łodzi, aby wzięli wydatny udział w całej tej akcji.